VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Finansów Publicznych
(nr 398)
z dnia 22 listopada 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 398)

22 listopada 2018 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Szlachty (PiS)**, przewodniczącego Komisji, kontynuowała wysłuchanie informacji na temat:

– przyczyn zaniedbań i zaniechań organów publicznych w zakresie zapewnienia dochodów skarbu państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od listopada 2015 roku do dnia dzisiejszego, w szczególności opóźnień i zaniedbań w zakresie wprowadzenia rejestru faktur online oraz demontażu kontroli skarbowej;

– oceny działań Szefa Krajowej Administracji Skarbowej oraz podległych dyrektorów izb administracji skarbowej w zakresie przestrzegania prawa, transparentności i sprawiedliwości przy przedkładaniu propozycji pracy lub służby pracownikom lub funkcjonariuszom.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marian Banaś** sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, szef Krajowej Administracji Skarbowej, **Paweł Cybulski, Piotr Walczak** podsekretarze stanu w MF, zastępcy szefa Krajowej Administracji Skarbowej wraz ze współpracownikami, **Stanisław Jarosz** dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli, **Mariusz Pawłowski** dyrektor Izby Administracji Skarbowej w Olsztynie, **Tomasz Słaboszowski** dyrektor Izby Administracji Skarbowej w Gdańsku, **Adam Andrzejewski** dyrektor Izby Administracji Skarbowej w Zielonej Górze, **Tadeusz Gibas** dyrektor Izby Administracji Skarbowej w Krakowie, **Anna Chałupa** dyrektor Izby Administracji Skarbowej we Wrocławiu, **Wojciech Orłowski** dyrektor Izby Administracji Skarbowej w Białymstoku, **Andrzej Pasek** dyrektor Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy, **Grzegorz Skowronek** dyrektor Izby Administracji Skarbowej w Rzeszowie, **Leszek Bielecki** dyrektor Izby Administracji Skarbowej w Lublinie, **Arkadiusz Paluszkiewicz** dyrektor Izby Administracji Skarbowej w Łodzi, **Arkadiusz Jedynak** zastępca dyrektora Izby Administracji Skarbowej w Szczecinie, **Teresa Warszawska** zastępca dyrektora Izby Administracji Skarbowej w Warszawie, **Adam Barciszewski** zastępca dyrektora Izby Administracji Skarbowej w Poznaniu, **Sławomir Siwy** przewodniczący Związku Zawodowego Celnicy PL wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Woźniak, Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dzień dobry państwu. Witam państwa bardzo serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych.

Zgodnie z wnioskiem grupy posłów, porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje drugą część posiedzenia, które odbyło się na poprzednim posiedzeniu Sejmu. Pozostał nam do omówienia drugi punkt, czyli ocena działań Szefa Krajowej Administracji Skarbowej oraz podległych dyrektorów izb administracji skarbowej w zakresie przestrzegania prawa, transparentności i sprawiedliwości przy przedkładaniu propozycji pracy lub służby pracownikom lub funkcjonariuszom. W tym punkcie przewidujemy wystąpienie Szefa Krajowej Administracji Skarbowej.

Chciałbym powitać naszych gości w osobie pana Mariana Banasia, sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, pana Pawła Cybulskiego, podsekretarza stanu w Minister-

stwie Finansów i pana Piotra Walczaka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów. Witam osoby towarzyszące, witam naszych gości, przedstawicieli związków zawodowych. Witam panie i panów posłów.

Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawców o krótkie uzasadnienie. Wprawdzie było ono w poprzedniej części, ale jeżeli jest taka potrzeba, bardzo proszę. Kto z państwa chciałby przedstawić wprowadzenie? Pan przewodniczący? Pan poseł Jarosław Urbaniak. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, uzasadnienia nie było, ponieważ w pierwszej części posiedzenia Komisji omówiliśmy tylko jedną część naszego wniosku, a drugiej nie. Z ubolewaniem przyjmuję ten fakt, dlatego że te dwie rzeczy niewątpliwie bardzo mocno łączą się ze sobą. To, co w pierwszej części posiedzenia Komisji, poświęconej temu tematowi, przedstawili pan przewodniczący Cichoń i pani przewodnicząca Skowrońska, były to fakty, liczby, statystyki dotyczące obecnej sytuacji w Ministerstwie Finansów, przede wszystkim dotyczące ściągalności podatków. W nierozerwalny sposób łączy się to z częścią, o której chciałbym mówić. Pan przewodniczący zapomniał dodać, że w naszym wniosku jest to wyraźnie napisane, nazwane z imienia i nazwiska jako demontaż kontroli skarbowej. Odpowiednich wpływów podatkowych, takich jakie powinny być do Skarbu Państwa, nie ma właśnie z tego powodu. Taka jest nasza główna teza. Nie ma VAT-u, nie ma akcyzy na odpowiednim poziomie. Powiększa się dziura podatkowa właśnie z tego powodu, że działania szefa Krajowej Administracji Skarbowej, obecnego tutaj pana ministra Banasia oraz podległych mu służb, w szczególności panów dyrektorów, którzy teraz tak intensywnie dyskutują przy stole, spowodowały to, że ze skarbowości zostali wyrzuceni, wypchnięci najlepsi pracownicy. To są fakty.

Ostrzegaliśmy, ostrzegały związki zawodowe, ostrzegały... Panie ministrze, może naradę dyrektorów zrobiłby pan w Ministerstwie Finansów? Na poprzednim posiedzeniu Komisji były brawa, teraz są rozmowy.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę o wyciszenie rozmów. Ministrowie siedzą w pierwszej części i nie rozmawiają. Panie pośle, proszę nie uogólniać. Bardzo proszę o umożliwieniu panu posłowi dokończenia uzasadnienia drugiej części. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Panie przewodniczący, mieliśmy spotkanie poświęcone Krajowej Administracji Skarbowej rok temu. Ostrzegaliśmy, że źle się to skończy i źle się to kończy. Co więcej, jak widzę, to się nie kończy, tylko trwa nadal. Jest coraz gorzej.

Przez rok, według informacji, jakie mamy, do sądów trafiło już 1000 spraw. Sprawy te dotyczą wielu błędów poczynionych przez szefostwo Krajowej Administracji Skarbowej. Mam wynotowane najczęstsze zarzuty wobec Krajowej Administracji Skarbowej jako pracodawcy, z którymi jej pracownicy lub byli pracownicy stają przed sądami. Są to: arbitralne wygaszanie stosunków służby i pracy; w przypadku wygaszania stosunku służby brak możliwości odwołania się na drodze sądowej; odmowa prawa do zabezpieczenia społecznego w związku z odmową wypłat zasiłków chorobowych dla zwalnianych ze służby funkcjonariuszy przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych; dyskryminacja pracowników i funkcjonariuszy znajdujących się pod ochroną wynikającą z ustaw, np. w okresie przedemerytalnym, pod ochroną związkową lub pod ochroną rodzicielską; problem arbitralnego wbrew przesłankom ustawowym pozbawienia statusu funkcjonariusza, czyli – związkowcy zazwyczaj tak to nazywają – tzw. ucywilnienie funkcjonariuszy będących celnikami, problem pozbawienia prawa do dochodzenia naruszonych praw przed sądem w przypadku ucywilnienia, pomimo iż funkcjonariusze podnoszą, że zostali ucywilnieni wbrew przesłankom ustawowym określonym w art. 165; brak zastosowania ustawy o zwolnieniach grupowych, w szczególności brak konsultacji ze związkami zawodowymi; wykorzystanie reformy służby cywilnej do uwolnienia etatów przez funkcjonariuszy; zwolnienie funkcjonariuszy i pracowników o wysokich kwalifikacjach oraz wyróżniających się pracowników, wobec których dotychczas nie były formułowane żadne

uwagi i którzy nie byli karani. Co więcej, dochodziło... Jest jeszcze bardzo delikatna sprawa dyskryminacji kobiet w okresie macierzyństwa.

Wiem, że zawsze kwestia kwalifikacji podległych pracowników jest kwestią oceny przez każdego szefa, zawsze jest to kwestia płynna. Natomiast w sytuacji, kiedy Ministerstwo Finansów jako partner od lat uczestniczy w pewnych rankingach dotyczących jakości pracy, skuteczności pracy własnych, podległych jednostek, urzędów skarbowych, urzędów kontroli skarbowej, pozbywanie się właśnie z tych urzędów, które od lat zdobywają najlepsze pozycje w kraju, ludzi, którzy kierowali owymi urzędami, wydaje się, że jest mocno zobiektywizowane. Nie mówimy o czymś takim, że każdy szef ma prawo do oceny. Dziwne, że obiektywna ocena i ministerstwa, i niezależnych organizacji od lat wskazuje, że pewne jednostki podległe ministerstwu działają w sposób bardzo dobry, a kiedy przychodzi reforma Krajowej Administracji Skarbowej właśnie z tych urzędów pozbywa się ludzi. Przy okazji na szefów awansuje się ludzi, którzy w urzędach odpowiadali za zakup papieru do drukarki, i nie tylko do drukarki. Na pewno będą do świetni naczelnicy urzędów skarbowych.

Zarzuty dotyczące reformy Krajowej Administracji Skarbowej w tej chwili mają już wymiar finansowy. Mówimy o tym, że jest ponad 1000 spraw w sądach. Niektóre z nich już się zakończyły. W wielu wyrokach zostały zasądzone odszkodowania. Posługujemy się pewną liczbą. Mam nadzieję, że pan minister Banaś odpowie nam, ile spraw ma do tej pory, ile się zakończyło, ile spraw przegrał i ile Skarb Państwa na tym stracił. Są to rzeczy, których po tak długim czasie wdrażania reformy Krajowej Administracji Skarbowej nie da się już nie widzieć.

Zupełnie dygresyjnie chciałbym nawiązać do tego, że ostatnio pan minister wypowiadał się tutaj bardzo nerwowo, wręcz krzyczał, mówił o jedności i zakopywaniu rowów. Jestem z Ostrowa Wielkopolskiego. W Warszawie zawsze się mówiło, że duety Bydgoszcz – Toruń, Radom – Kielce, Kalisz z Ostrowem zawsze bardzo szybko się dogadywały. Wie pan, panie ministrze, zrobienie czegoś takiego, żeby w przeciągu bodajże 2,5 tygodnia wymienić wszystkich naczelników w Urzędzie Skarbowym w Ostrowie Wielkopolskim na kaliszaków to po prostu rekord świata. Jest to takie zakopywanie rowów na 100-lecie odzyskania niepodległości, że gratuluję panu zręczności, zgrabności, polityki kadrowej i jednoczenia Polaków. Jest to rekord świata.

Na tym etapie, panie przewodniczący, dziękuję uprzejmie. Pozwoli pan, że po odpowiedzi postaram się jeszcze coś powiedzieć.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję panu posłowi za wprowadzenie. Na uwagę, że opuściłem jakąś sekwencję, odpowiem, że fraza obejmująca demontaż kontroli skarbowej była w pierwszej części. Już to mówiliśmy. A zatem nie wracajmy, idźmy do przodu. Czy pan minister chciałby się odnieść na tym etapie? Później będziemy kontynuować dyskusję z udziałem wszystkich państwa posłów. Myślę, że będą jeszcze pytania. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, szef Krajowej Administracji Skarbowej Marian Banaś:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, w kilku słowach odniosę się do pierwszej części, którą podniósł pan poseł, a mianowicie do tego, że reforma była nieudana i nie przyniosła efektów. Mówiłem o tym już na poprzednim spotkaniu, ale jeszcze raz powtórzę, że oczywiście się z tym nie zgadzamy. Reforma przyniosła korzyści. Pozwoliła na finansowanie tak ważnych programów jak 500+ i innych. Wykazywałem konkretne kwoty. Pozostaje to poza dyskusją.

Odnosząc się do drugiej części, całej polityki kadrowej, odniosę się do tego w szczegółach. Przygotowałem opracowanie w tym zakresie.

Proces składania propozycji pracy lub służby w strukturach Krajowej Administracji Skarbowej był jednym z etapów reformy administracji podatkowej, służby celnej i kontroli skarbowej. Podejmując się tak zasadniczej reformy, przyjęto założenia, że ma ona na celu w szczególności: umożliwienie efektywnego poboru podatków, usprawnienie obsługi podatnika, skuteczną egzekucję administracyjną należności pieniężnych, zmniejszenie luki podatkowej, poprawę skuteczności i efektywności zwalczania oszustw podat-

kowych i odzyskiwania zaległości podatkowych i celnych, poprawę obsługi i wsparcia podatnika, w tym przedsiębiorcy w prawidłowym wykonywaniu obowiązków podatkowych i celnych, sprecyzowanie odpowiedzialności osób kierujących administracją skarbową, jednolite orzecznictwo w sprawach podatkowych i celnych na terenie całego kraju, efektywną, tzn. rzetelną i szybką weryfikację danych podawanych przez podatników w deklaracjach podatkowych i dokumentach celnych, zwiększenie efektywności i skuteczności kontroli wywiązywania się przez podatników ze zobowiązań podatkowych, sprawny przepływ informacji, lepszą współpracę między sobą wszystkich organów administracji skarbowej, stworzenie systemu zbierania i analizowania danych, usprawnienie systemu zapewniającego bezpieczeństwo finansowe państwa, jak również właściwe zorganizowanie ochrony celnej wschodniej granicy Polski, która jednocześnie jest granicą wschodnią Unii Europejskiej.

Po to, żeby osiągnąć zamierzone cele, niezbędny był dobór profesjonalnej kadry, posiadającej kwalifikacje i umiejętności do realizacji zadań w różnych obszarach działalności. Zaistniała zatem konieczność dostosowania dotychczasowego stanu kadrowego służby celnej i administracji podatkowej do nowej struktury organizacyjnej oraz zadań nałożonych na organy Krajowej Administracji Skarbowej. Nastąpiło to w drodze regulacji prawnych zawartych w rozdziale 3 ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej.

Ustawodawca w przepisach ustawy wprowadzającej ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej zagwarantował kierownikom jednostek pełną swobodę w doborze kadry po to, żeby móc dostosować ją do potrzeb organizacyjnych nadzorowanych jednostek. Podejmując decyzję o złożeniu bądź nie propozycji pracy lub służby, dyrektorzy izb administracji skarbowej mieli jednak obowiązek uwzględnienia kryteriów wskazanych w art. 165 ust. 7 ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej. Były to posiadane kwalifikacje, przebieg dotychczasowej pracy lub służby, dotychczasowe miejsce zamieszkania.

Należy mieć na względzie, że proces wdrożenia reformy służb skarbowych, podatkowych i celnych zakrojony na tak dużą skalę musiał prowadzić do zasadniczych zmian zarówno w obszarze organizacji pracy, jak też w obszarze spraw związanych ze stosunkiem służby lub pracy. Jednak w dążeniu do sprawnego wdrożenia nowych struktur, zapewnienia ich prawidłowego funkcjonowania oraz poszanowania praw funkcjonariuszy i pracowników zostały podjęte działania mające na celu osiągniecie optymalnych rezultatów w tym zakresie. Dyrektorzy izb administracji skarbowej otrzymali polecenia objęcia procesu składania propozycji pracy lub służby osobistym nadzorem oraz powołania w tym zakresie zespołów składających się z bezstronnych osób cieszących się szacunkiem wśród współpracowników. W skład poszczególnych zespołów zostali powołani również przedstawiciele organizacji związkowych działających w jednostkach byłej administracji podatkowej, kontroli skarbowej i służby celnej, a także przedstawiciele komitetów reprezentantów organizacji związkowych, pracowników poszczególnych jednostek organizacyjnych Krajowej Administracji Skarbowej. Celem prac wyżej wymienionych zespołów było zapewnienie bezstronności i obiektywizmu przy przygotowywaniu propozycji pracy oraz służby, z uwzględnieniem kryteriów zawartych w regulacjach ustawy wprowadzającej ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej. Powołane zespoły pełniły funkcje o charakterze doradczym, ostateczna decyzja należała bowiem do dyrektora izby jako pracodawcy, na którym spoczywa powinność prawidłowego wykonywania nałożonych na jego jednostkę zadań, co powoduje konieczność takiego doboru kadr, żeby skutecznie i efektywnie mógł wykonywać owe zadania.

Ponadto zarządzeniem nr 35 Szefa Krajowej Administracji Skarbowej z dnia 13 marca 2017 r. został powołany zespół w sprawie zabezpieczenia praw i interesów pracowników oraz funkcjonariuszy w związku z wdrożeniem Krajowej Administracji Skarbowej. Jego zadaniem w szczególności było rozpatrywanie wniosków funkcjonariuszy i pracowników dotyczących nieprawidłowości w zakresie otrzymywanych propozycji. Opinia zespołu stanowiła rekomendację dla pracodawcy do ewentualnej zmiany warunków zatrudnienia lub służby, określonych w propozycji złożonej pracownikowi lub funkcjonariuszowi.

Zespół wydał 218 rekomendacji. Według stanu na dzień 31 sierpnia 2018 r. zostało zrealizowanych 211 rekomendacji. Pozostałych 5 nie zrealizowano z uwagi na toczące się postępowania sądowe, a dwóch nie zrealizowano z przyczyn leżących po stronie pracownika.

Podkreślenia wymaga, że ustawodawca w przepisach wprowadzających ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej nie zawarł regulacji gwarantujących dalsze zatrudnienie pracownikom i funkcjonariuszom jednostek wchodzących w skład Krajowej Administracji Skarbowej. Odstąpił również od środków prawnych związanych z ochroną stosunków pracy i służby. Nie przewidział także swoistych wymagań dotyczących złożenia pracownikom i funkcjonariuszom nowych warunków pracy lub służby. Dając swobodę w doborze kadry pracowniczej, nie nałożył także na właściwego dyrektora izby administracji skarbowej obowiązku uzasadnienia decyzji o nieprzedstawieniu propozycji pracy lub służby, informowania o braku takiej propozycji czy też uzasadnienia rodzaju złożonej propozycji. W tym zakresie przepis art. 165 ustawy ust. 7 wymienionej ustawy stanowił regulację szczególną względem ogólnie obowiązujących uregulowań prawnych dotyczących wypowiedzenia rozwiązania stosunku pracy i służby. Wprowadzenie go usprawiedliwiała nie tylko specyficzna sytuacja prawna związana z reformą administracji skarbowej w skali globalnej, ale także okoliczność, że stwarzała ona równość co do sposobu nawiązywania na nowo stosunków pracy, stosunków służbowych wobec wszystkich, których dotyczyła.

W izbach administracji skarbowej propozycji pracy lub służby nie otrzymało łącznie 2611 osób, w tym 660 funkcjonariuszy oraz 1951 pracowników, natomiast 520 osób nie przyjęło złożonych im propozycji. Wśród osób, które nie otrzymały propozycji, były między innymi osoby posiadające uprawnienia emerytalne. Takich osób było około 1300. W wielu przypadkach osoby te zdecydowały się na złożenie wniosków do pracodawcy o wcześniejsze, przed dniem 31 sierpnia 2017 roku, rozwiązanie umowy o pracę lub rozwiązanie stosunku służbowego i wcześniejsze przejście na emeryturę.

Odnośnie do braku propozycji dla osób posiadających uprawnienia emerytalne w orzecznictwie sądów ukształtowany jest pogląd, zgodnie z którym jeżeli pracodawca, przeprowadzając redukcję zatrudnienia z przyczyn organizacyjnych, weźmie pod uwagę nabycie przez pracownika uprawnień emerytalnych, pomimo że nie odnosi się to bezpośrednio do oceny przydatności pracownika z punktu widzenia pracodawcy oraz do wyników jego pracy, to jednak jest to obiektywną i społecznie usprawiedliwioną przesłanką wyboru do zwolnienia, która nie stanowi dyskryminacji ze względu na wiek. Na przykład chodzi o wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2016 roku; tutaj podane są kolejne orzeczenia.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że pracownicy i funkcjonariusze, w ocenie których doszło do naruszenia zasady równego traktowania, mają prawo do dochodzenia swoich praw na drodze sądowej. Propozycji pracy i służby nie otrzymali również funkcjonariusze i pracownicy, którzy złożyli pozytywne oświadczenia lustracyjne. Były to 174 osoby. Przepis art. 144 ustawy statuuje bowiem zakaz zatrudniania albo pełnienia służby w jednostkach organizacyjnych Krajowej Administracji Skarbowej przez osoby pełniące służbę zawodową lub pracujące w organach bezpieczeństwa państwa albo współpracujące z tymi organami. Przy naborze do pracy albo przyjęciu do służby w jednostkach organizacyjnych Krajowej Administracji Skarbowej kandydaci urodzeni przed dniem 1 sierpnia 1972 roku są zobowiązani do złożenia kierownikowi jednostki organizacyjnej oświadczenia dotyczącego pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa albo współpracy z tymi organami.

Należy podkreślić, że art. 60 Konstytucji RP stanowi, że obywatele polscy korzystający z pełni praw publicznych mają prawo dostępu do służby publicznej na jednakowych zasadach. Trybunał Konstytucyjny kilkakrotnie analizował omawiany przepis. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego przepis ten daje każdemu obywatelowi posiadającemu pełnię praw publicznych prawo ubiegania się o przyjęcie do służby publicznej. Nie oznacza to jednak, że każda osoba posiadająca obywatelstwo polskie oraz pełnię praw publicznych ma zostać na swój wniosek przyjęta do służby publicznej. Trybunał Konstytucyjny wyraził opinię, że władza publiczna może ustalić szczegółowe warunki dostępu do konkretnej służby. Szczególna sytuacja dotyczy funkcjonariuszy służb mundurowych. W tym

przypadku specyfika pracy została uznana za przesłankę uzasadniającą dopuszczalność wprowadzania wyższych wymagań personalnych, kwalifikacyjnych czy charakterologicznych wobec kandydatów do służby.

Należy wyjaśnić, że stosunki pracy oraz stosunki służbowe osób, którym nie przedstawiono propozycji służby lub pracy albo które nie przyjęły nowych zaproponowanych warunków pracy, wygasły z mocy prawa. W tym przypadku ustawodawca nie przewidział odpowiednich instrumentów prawnych, które umożliwiałyby weryfikację przyczyn nieprzedłożenia określonym pracownikom propozycji służby lub pracy. Nie zagwarantował również możliwości przywrócenia owych osób do pracy lub służby. Jednak mimo braku przepisów ustawowych sprawy związane z szeroko pojętym procesem składania propozycji, w tym dotyczące braku propozycji pracy lub służby, kierowane są przez byłych funkcjonariuszy oraz pracowników na drogę postępowania sądowego bądź sądowo-administracyjnego. Przed wymienionymi sądami zapadają orzeczenia zarówno korzystne, jak i niekorzystne dla organów Krajowej Administracji Skarbowej, co na dzień dzisiejszy skutkuje stwierdzeniem niejednolitości orzecznictwa odnoszącego się do wykładni ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej we wskazanym wyżej zakresie.

Niemniej warto wskazać, że zagadnienie dotyczące wygaśnięcia stosunku pracy były rozpatrywane przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 13 marca 2000 r., sygn. akt K 1/99 w przedmiocie oceny zgodności z Konstytucją RP między innymi art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną. Przepis art. 58 tejże ustawy zawierał unormowanie sytuacji prawnej pracowników reformowanych urzędów administracji rządowej i samorządowej. Wprowadzono w nim zasadę, iż stosunki pracy z pracownikami dotychczasowych urzędów wojewódzkich, urzędów rejonowych oraz zamiejscowych jednostek owych urzędów, mających siedzibę na obszarze powiatu, urzędów terenowych organów rządowej administracji specjalnej, a także z pracownikami biur wojewódzkich sejmików samorządowych i urzędów miejskich stref usług publicznych, mających siedzibę w miastach będących siedzibami starostw powiatowych, wygasają w dniu 30 czerwca 1999 roku. Od zasady tej przewidziano jednak wyjątek. Otóż stosunki pracy pracowników administracji państwowej i samorządowej nie ulegały rozwiązaniu w przypadku zaproponowania im przez pracodawcę nowych warunków pracy i płacy na dalszy okres. Jeżeli propozycja taka nie została przez pracownika przyjęta, dochodziło do rozwiązania stosunku pracy w terminie do dnia 15 czerwca 1999 roku.

Konstrukcja wskazanego wyżej przepisu, podobnie jak ustawa – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Publicznej, wprowadziła instytucję wygaśnięcia stosunku pracy z mocy prawa. W uzasadnieniu wyroku Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że w przypadku takiego ustania stosunku pracy nie ma ani podstawy prawnej, ani nawet możliwości władczego oświadczenia woli przez pracodawcę, a także wydania decyzji lub orzeczenia przez właściwe organy państwa, których skutkiem byłoby ustanie stosunku pracy. Pracodawca, nie mając innej możliwości, powiadamia jedynie pracownika, iż w ustawowo określonym terminie stosunek pracy wygasł. Także przy braku powiadomienia skutek w postaci wygaśnięcia stosunku pracy następuje *ex proprio vigore*. Wygaśnięcie stosunku pracy z mocy prawa powoduje, że pracodawca faktycznie nie ma żadnej możliwości korzystania z prawem określonego władztwa, dlatego że zakres takiego władztwa nie został przewidziany. Nie ma więc możliwości ani negatywnego, ani pozytywnego ustosunkowania się do sytuacji prawnej powstałej z mocy samego prawa. A zatem w takim przypadku przy wygaśnięciu stosunku pracy z mocy prawa nie ma miejsca połączona z wyrażeniem woli przez pracodawcę indywidualizacja i konieczna przy indywidualnych rozstrzygnięciach podwójna konkretyzacja normy prawnej.

W odniesieniu do kwestii przedstawienia funkcjonariuszom propozycji zatrudnienia, a w konsekwencji przekształcenia stosunku służbowego w stosunek pracy, czyli tzw. ucywilnienie, warto przywołać jeden z pierwszych przepisów ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej, a mianowicie art. 1 ust. 3, który stanowi, że wyodrębniona w ramach Krajowej Administracji Skarbowej służba celno-skarbowa stanowi jednolitą

i umundurowaną formację, którą tworzą funkcjonariusze. Jednocześnie ustawa o Krajowej Administracji Skarbowej wskazuje katalog zadań, zastrzegając, że mogą wykonywać je wyłącznie funkcjonariusze służby celno-skarbowej. Katalog ten obejmuje między innymi zadania związane z wymiarem należności celnych i podatkowych oraz innych opłat związanych z przywozem i wywozem towarów w oddziałach celnych, urzędach celno-skarbowych, wykonywaniem kontroli celno-skarbowej, np. w zakresie przestrzegania przepisów prawa celnego oraz innych przepisów związanych z przywozem i wywozem towarów w obrocie pomiędzy obszarem celnym Unii Europejskiej a państwami trzecimi, czyli kontroli rodzaju paliwa w zbiorniku środka przewozowego, a także rozpoznawanie, wykrywanie i zwalczanie wskazanych w ustawie przestępstw lub wykroczeń.

Realizacja owych zadań wiąże się ze szczególnymi uprawnieniami, kwalifikacjami oraz umiejętnościami funkcjonariuszy. Funkcjonariuszem może być przede wszystkim osoba, która przeszła badania, odpowiednie testy oraz która będzie w stanie wykonywać trudne i często niebezpieczne zadania powierzone tej grupie. Służba wymaga od funkcjonariusza również dyspozycyjności, bowiem może być pełniona w systemie zmianowym albo przedłużonym czasie służby. Ze względu na aspekty związane z realizowanymi zadaniami, wymaganymi do ich realizacji umiejętnościami i uprawnieniami, jak i zapewnieniem jednolitości formacji, zasadne jest, żeby funkcjonariuszami były osoby, które realizują zadania, o których mowa w art. 2 ust. 2 ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej.

Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że w wyniku konsolidacji służby celnej, administracji podatkowej i kontroli skarbowej pracownicy i funkcjonariusze znaleźli się w jednej organizacji, jaką jest Krajowa Administracja Skarbowa. Wobec tego nie jest uzasadnione zróżnicowanie ich statusu pracowniczego w sytuacji, kiedy realizują analogiczne albo bardzo zbliżone zadania. Skoro niektóre z zadań realizowanych przed dniem 1 marca 2017 roku przez służbę celną stały się z tym dniem zadaniami urzędów skarbowych, jak np. zadania z zakresu egzekucji, akcyzy czy poboru należności, to uzasadnionym jest, żeby zadania te były wykonywane przez pracowników, nie zaś funkcjonariuszy, analogicznie jak na przestrzeni wielu lat były realizowane przez pracowników urzędów skarbowych. Założeniem reformy Krajowej Administracji Skarbowej było bowiem, żeby funkcjonariusze wykonywali zadania o charakterze policyjnym, zaś pracownicy cywilni zadania typowo urzędnicze. Niemniej należy zaznaczyć, że szeregi służby celno-skarbowej zasilili w przeważającej części byli funkcjonariusze służby celnej oraz pracownicy wywiadu skarbowego.

Jednocześnie chciałbym zaznaczyć, że ucywilnienie części funkcjonariuszy w drodze przekształceń dokonanych na podstawie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej nie wyklucza możliwości zmiany w indywidualnych przypadkach statusu obecnych członków korpusu służby cywilnej na status funkcjonariuszy. W ustawie o Krajowej Administracji Skarbowej funkcjonują bowiem stosowne przepisy art. 150, dające możliwość przeniesienia członka korpusu służby cywilnej do pełnienia służby w służbie celno-skarbowej, skutkujące przekształceniem stosunku pracy w stosunek służby. W okresie od września 2017 roku do września 2018 roku do pełnienia służby w służbie celno-skarbowej zostało przeniesionych 461 pracowników.

Warto dodać, że projekty ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej oraz ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej były przedmiotem obrad Rady Dialogu Społecznego, która w roku 2016 powołała specjalny zespół roboczy w tej sprawie. Przedstawiciele Ministerstwa Finansów odbyli także kilkadziesiąt spotkań z pracownikami przedstawicielami związków zawodowych administracji podatkowej, kontroli skarbowej i służby celnej. Ponadto przedstawiciele resortu realizowali spotkania w województwach, uzasadniając potrzebę wprowadzenia Krajowej Administracji Skarbowej oraz przedstawiając wyjaśnienia w kwestii obaw wyrażanych przez pracowników i funkcjonariuszy.

Zważywszy, że reforma dotyczyła ponad 60 tys. pracowników i funkcjonariuszy, nie można wykluczyć, że przy tak ogromnej skali tego przedsięwzięcia mogą wystąpić sytuacje budzące obawy i wątpliwości. Zapewniam jednak, że wszelkie działania podejmowane w procesie wdrażania Krajowej Administracji Skarbowej ukierunkowane były

i są na zapewnienie prawidłowego wypełnienia ustawowych celów i zadań Krajowej Administracji Skarbowej, jak też były oparte na przepisach wskazanej wyżej ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej oraz ustawy wprowadzającej ustawę o Krajowej Administracji Skarbowej. Proces wdrażania reformy Krajowej Administracji Skarbowej był również przedmiotem obrad Rady Służby Publicznej. W wyniku obrad prowadzonych z udziałem przedstawiciela NSZZ „Solidarność" w dniu 4 lipca 2017 r. Rada Służby Publicznej w trybie uchwały nr 24 jednogłośnie, bez uwag przyjęła informację Ministra Finansów o stanie wdrażania reformy Krajowej Administracji Skarbowej, ze szczególnym uwzględnieniem spraw pracowniczych.

W 2018 roku Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła kontrolę w Ministerstwie Finansów oraz izbach administracji skarbowej. Wystąpienia pokontrolne Najwyższej Izby Kontroli po kontroli w kilku izbach administracji skarbowej, a tych izb było prawie osiem, proszę państwa, wskazują, że żadna ze skontrolowanych izb nie otrzymała negatywnej oceny w zakresie procesu wdrażania Krajowej Administracji Skarbowej. Tym samym mimo faktu stwierdzenia przez Najwyższą Izbę Kontroli pewnych nieprawidłowości w kwestii wdrażania Krajowej Administracji Skarbowej można stwierdzić, iż proces ten został przeprowadzony w należyty sposób. Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję panu ministrowi za obszerne odniesienie się do spraw, które zostały wyartykułowane we wniosku.

Chciałbym jeszcze bardzo serdecznie powitać państwa dyrektorów izb administracji skarbowej, którzy są do dyspozycji. Jeżeli państwo posłowie będą chcieli kierować pytania o charakterze lokalnym, państwo dyrektorzy są do dyspozycji.

Otwieram dyskusję. Zgłaszał się pan przewodniczący Janusz Cichoń. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Janusz Cichoń (PO):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, muszę odnieść się do podsumowania, które raczył zrobić pan minister, podsumowania naszego poprzedniego posiedzenia, jego pierwszej części. Odnoszę wrażenie, że byliśmy na innych posiedzeniach. Przypomnę, że to, co udało się nam bezsprzecznie w ramach owego posiedzenia bardzo krótko ustalić, to po pierwsze, fakt, że nie mamy rejestru faktur, pomimo zapowiedzi nie mamy rejestru on-line, nie mamy kas fiskalnych on-line, marne jest wykorzystanie takich narzędzi jak JPK, klauzula przeciwko unikaniu opodatkowania, STIR. W tle mamy Krajową Administrację Skarbową i jej działania. Przypomnę, że zestawialiśmy pewne fakty, fakty, które w gruncie rzeczy opierały się na informacjach płynących od państwa, od pana ministra i jego zastępców w odpowiedziach na nasze interpelacje poselskie. Wobec tego powiem tylko, że nastąpił drastyczny spadek liczby kontroli, nowe zasady kontroli przyniosły kompromitująco niższe ustalenia od tych, które kończyły kontrole skarbowe, spadła efektywność jednej nowo zakończonej kontroli w stosunku do starej kontroli prowadzonej przez urząd kontroli skarbowej, nastąpił także spadek wartości, jeżeli chodzi o wpłaty w relacji do kwot ustalonych w ramach wydanych decyzji ostatecznych, nastąpił spadek liczby wydanych decyzji o zabezpieczeniu na poczet przyszłych zobowiązań podatkowych, nastąpił spadek wartości zabezpieczeń określonych w decyzjach o zabezpieczeniu przyszłych należności, nastąpił spadek wartości faktycznie wykonanych zabezpieczeń. Rysuje się z tego naprawdę dramatyczny, czarny obraz. Nie sposób tego nie zauważyć. Wygląda na to, że byliśmy na dwóch innych posiedzeniach.

Odniosę się do tego, co usłyszeliśmy przed chwilą. Mówiliśmy o tym także w pierwszej części naszego posiedzenia. Dzisiaj oczekiwaliśmy tak naprawdę oceny działań Szefa Krajowej Administracji Skarbowej oraz podległych mu dyrektorów izb administracji skarbowej w zakresie przestrzegania prawa, transparentności i sprawiedliwości przy przedkładaniu propozycji pracy lub służby pracownikom lub funkcjonariuszom. Ocenę usłyszeliśmy w formule wygłoszonej przez ocenianego. Nie wydaje się to uczciwym podejściem, zwłaszcza że uwagi związane z wprowadzeniem tego procesu są naprawdę bardzo poważne.

Jawi się tutaj cała masa pytań. Czy pan minister, czy ministerstwo, czy szefostwo Krajowej Administracji Skarbowej opracowało na szczeblu centralnym jednolite, transparentne zasady dokonywania oceny przydatności dotychczasowych pracowników i funkcjonariuszy? A wiemy, dlatego że tak naprawdę wynika to już z wyroków sądowych, że nie była prowadzona ocena dotychczasowej pracy lub służby, nie informowano pracowników, na podstawie jakich kryteriów podejmuje się decyzje. Jest pytanie: Czy Szef Krajowej Administracji Skarbowej w jakiś sposób w ogóle nadzorował ów proces, czy monitorował, a jeżeli tak, to jakie są efekty owego monitoringu? Nie dowiedzieliśmy się tego.

Mamy do czynienia z sytuacją, w której swego czasu szef kontroli skarbowej – wtedy jeszcze funkcjonował pan minister Wiesław Jasiński – na spotkaniach obiecywał inspektorom skarbowym, że znajdą się w korpusie oficerskim. Mamy całą masę doniesień, informacji płynących ze związków zawodowych, a także od indywidualnych osób. Dzisiaj nie chcieliśmy już zapraszać pokrzywdzonych w gruncie rzeczy przez pana, dlatego że pokrzywdzonych przez dyrektorów izb administracji skarbowej przy pana bierności, żeby nie powiedzieć akceptacji. Z jednej strony wielu ludziom zrobiono gigantyczną krzywdę. Z drugiej strony tak naprawdę pozbawiliśmy się, wyeliminowaliśmy ze służby wielu wartościowych pracowników, którzy z pożytkiem dla poprawy efektywności funkcjonowania administracji podatkowej mogliby w niej pracować. Mogę powiedzieć, że jest to fundamentalna kwestia.

Mam kilka szczegółowych pytań. Pierwsze wiąże się z dzisiejszymi informacjami prasowymi dotyczącymi aresztowań celników, aresztowań naczelników. W kontekście tego, o czym rozmawialiśmy na ostatnim posiedzeniu Komisji, a mianowicie o wykorzystaniu STIR-u, w kontekście decyzji dotyczącej powierzenia, przekazania pełnomocnictw naczelnikom urzędów celno-skarbowych do wykonywania blokad na podstawie STIR, w kontekście informacji prasowych dotyczących dzisiejszych aresztowań obawiam się, że narzędzia te mogą nie być najlepiej wykorzystywane.

Skoro jestem przy głosie jeszcze jedna rzecz. Chodzi mi o świeżą zapowiedź pana ministra, że w budżecie państwa są pieniądze na podwyżki w wysokości 650 zł. W budżecie państwa nie ma takich pieniędzy. Jakbyśmy nie liczyli biorąc pod uwagę spadek zatrudnienia, wzrost funduszu wynagrodzeń o 2,3% (taki wzrost jest zakładany w budżecie państwa) za żadne skarby nie wyjdzie nam 650 zł. Wobec tego jest pytanie, skąd taka nie do końca uczciwa informacja. Tak naprawdę jaki miała ona cel? Na razie dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Może jeszcze głos zabierze pani poseł Izabela Leszczyna. Po tych dwóch wypowiedziach poprosimy pana ministra. Proszę bardzo.

Poseł Izabela Leszczyna (PO):

Prosimy tylko, żeby pan minister nie odczytywał nudnych, długich i nic niewnoszących do sprawy komunikatów, tylko odnosił się ad rem. My pytamy, a pan odpowiada. Bardzo proszę też, żeby pan minister z uporem godnym lepszej sprawy ciągle nie wprowadzał opinii publicznej w błąd. Mówiłam o tym na poprzednim posiedzeniu Komisji. Nie może pan, panie ministrze, mówić, że oto efektywna Krajowa Administracja Skarbowa zebrała więcej pieniędzy i w związku z tym jest na program 500+, dlatego że to nieprawda. Program 500+ jest finansowany z długu. To, co zebrała Krajowej Administracja Skarbowa, czyli wyższe dochody podatkowe w budżecie państwa co najmniej w 70–80% – tak mówią wszyscy eksperci – są wynikiem koniunktury gospodarczej. Z 20%, które można przypisać uszczelnieniu systemu podatkowego, trzy czwarte stanowią odłożone efekty działań wprowadzonych przez poprzedni rząd. Być może jedną czwartą stanowi to, co jest wynikiem przede wszystkim opresyjnego fiskusa. Przykłady na to także mamy z mediów.

Czy chce pan powiedzieć, że walka z mafiami to zużyte żarówki, za które ktoś tam nie wystawił paragonu? To jest to silne państwo, które walczy z przestępstwami podatkowymi? Moje pytanie jest takie, czy ukarze pan chyba szefa opisywanych pracownic? Chyba same nie wpadły na ten genialny pomysł. Czy miały one prawo przeprowadzenia zakupu kontrolowanego? Proszę się do tego odnieść.

Streszczając pana słowa, właściwie można powiedzieć, że przed reformą administracji podatkowej, szeroko pojętej skarbówki i służby celnej, pracowali tam ludzie nieudolni, nieprofesjonalni, nie było tam państwowców, generalnie właściwie w ogóle nie walczyli oni z oszustami podatkowymi. Dopiero przyszedł minister Banaś, wyrzucił ich, przyprowadził nowych ludzi, awansował tych, którzy pracowali tam wcześniej, ale nie mogli łapać oszustów, dlatego że ci, którzy zajmowali kierownicze stanowiska, nie pozwalali łapać oszustów. Teraz świat stał się piękny. Krajowa Administracja Skarbowa dopiero funkcjonuje tak jak powinna.

W takim razie proszę wyjaśnić to, o czym tylko napomknął pan przewodniczący Cichoń. Proszę wytłumaczyć Wysokiej Komisji, czy tych ludzi, których pan zwolnił, zamienił pan np. na naczelnika urzędu w Ostrowi Mazowieckiej, którego złapano na gorącym uczynku, kiedy przyjmował 150 tys. zł łapówki, czy wymienił ich pan na 15 czy 14 zatrzymanych celników. Jeżeli tak pan to zrobił, to powtórzę, że na razie póki co jeszcze mamy odłożone dobre efekty wszystkich wprowadzonych zmian organizacyjnych, legislacyjnych, na poziomie analizy ryzyka, na poziomie konsolidacji administracji podatkowej. Jeżeli teraz tacy celnicy, tacy naczelnicy będą pilnować polskich podatków i ceł, to obawiam się, że będzie gorzej. Niestety odłożony efekt, kiedy nie będzie już rządów Prawa i Sprawiedliwości, może uderzyć w kolejny rząd, ale z pewnością z tym sobie poradzimy.

Chciałabym, żeby pan minister odniósł się do dwóch dzisiejszych doniesień prasowych, a także do doniesienia prasowego, w którym wyraźnie jest mowa o tym, że sądy administracyjne mają mnóstwo problemów z tzw. reformą Krajowej Administracji Skarbowej, ponieważ przepisy są niejasne, nieprecyzyjne. Takie były od początku, a my ostrzegaliśmy przed tym. Sprawy w sądach toczą się wielokrotnie. Być może dlatego ostatnio odwołał pan panią dyrektor, która była odpowiedzialna właśnie za sprawy kadrowe.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę bardzo, może pan minister odpowie na pytania.

Sekretarz stanu w MF, szef Krajowej Administracji Skarbowej Marian Banaś:

Może króciutko.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Może pan minister ustosunkuje się do wygłoszonych tez w zwięzłej formie, ponieważ mamy jeszcze pracę.

Sekretarz stanu w MF, szef Krajowej Administracji Skarbowej Marian Banaś:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, odnosząc się do aresztowań, chciałbym powiedzieć, że akurat są to celnicy, którzy byli zatrudnieni dużo wcześniej, jeszcze za państwa rządów. Czyny, za które zostali złapani, za które zostaną sformułowane akty oskarżenia, dotyczą zaszłych spraw, pochodzą z poprzedniego okresu, zanim jeszcze utworzyliśmy Krajową Administrację Skarbową. Chciałbym powiedzieć, że jest to również zasługa Biura Inspekcji Wewnętrznej, które powstało w ramach Krajowej Administracji Skarbowej. Jest to komórka antykorupcyjna. Jeżeli chodzi o wszystkie działania dotyczące aresztowań pracowników, którzy dopuszczają się działań przestępczych, pracownicy tacy po prostu są aresztowani, nie ma żadnego pobłażania.

Jeżeli z kolei chodzi o kontrole, o czym mówił pan poseł Cichoń, zarzucając nam, że w poprzednim okresie było dużo więcej kontroli, a w naszym okresie jest ich dużo mniej, oczywiście, że jest ich mniej z prostej przyczyny. Dokonujemy analizy ryzyka i idziemy na kontrolę tam, gdzie rzeczywiście mamy do czynienia z nieprawidłowościami. Nie chcemy prowadzić kontroli tylko na ilość i statystykę, jak to miało miejsce poprzednio, nie chcemy płacić inspektorom, pracownikom za samą kontrolę i przypisy, jak to miało miejsce poprzednio w urzędach kontroli skarbowej. Proszę państwa wspominałem już o tym, ale powtórzę to. Było 85 000 000 tys. zł przypisu, a do budżetu trafiła kwota niecałych 700 000 tys. zł. Taka była jakość pracy za waszych rządów. Dzisiaj radykalnie się to zmieniło. Pani poseł, po prostu mówię o faktach, jakie miały miejsce. Nie będę do nikogo robił wycieczek. Chciałbym tylko wskazać, że rzeczywiście kontroli

jest mniej z prostej przyczyny. Mamy lepsze narzędzia, lepszą analizę ryzyka i lepsze efekty naszej działalności.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Czy pan minister chciałby jeszcze uzupełnić? Bardzo proszę, pan minister Cybulski.

Podsekretarz stanu w MF, zastępca szefa Krajowej Administracji Skarbowej Paweł Cybulski:

Bardzo dziękuję. Chciałbym powiedzieć pani poseł, że przede wszystkim nie możemy podważać wyników organizacji międzynarodowych. Nie wolno nam tego robić, chyba że państwo nie uznają organizacji międzynarodowych. Wtedy będziemy mogli dyskutować w inny sposób. Tymczasem Międzynarodowy Fundusz Walutowy, OECD czy też nasza Najwyższa Izba Kontroli wyraźnie wskazują, że wyniki są pozytywne. Wskazują one, że doszło do uszczelnienia systemu podatkowego oraz w jaki sposób do tego doszło. Nie komentowałbym złych wyników, złych analiz tak ważnych organizacji międzynarodowych, jakimi są OECD czy Międzynarodowy Fundusz Walutowy.

Jeżeli chodzi o żarówki, chciałbym tylko powiedzieć, pani poseł, że rzeczywiście miało to miejsce na terenie urzędu przyjaznego dla podatnika, który wygrał w rankingu przyjaznych urzędów. To, co wcześniej powiedział pan poseł, nie za bardzo pasuje do tego, co powiedziała pani. Czy przyjazne urzędy to takie urzędy, które nie są w stanie dokonać niczego więcej tylko robić dobre rzeczy, i odwrotnie? Nie oceniałbym od razu urzędów w ten sposób, nie oceniałbym od razu wszystkich zdarzeń, jakie mają miejsce, dlatego że są to zdarzenia jednostkowe, są to zdarzenia dokonywane przez pojedynczych pracowników, którzy może nie do końca rozumieją prawo dla biznesu, nie do końca rozumieją wrażliwość społeczną oraz prawa społeczne, które funkcjonują w wolnym kraju, jakim jest Polska.

Chciałbym także powiedzieć, że dzisiejsze informacje na temat zatrzymań naczelnika to efekt bardzo dobrze działających służb, na które bardzo mocno liczymy. Chcemy wyeliminować wszelkie przypadki patologii. Zgadzamy się z tym. Nie ma co ukrywać. Takie przypadki mogą się zdarzyć, dlatego że są to ludzie. Czasami są to duże pieniądze. Czasami jest duża pokusa wobec tego typu działań, ale my takich działań nie popieramy. Jak wcześniej powiedział szef, oczywiście będziemy rozwijali te komórki, które będą dokładnie monitorowały to, co się dzieje w urzędach, to, co się dzieje w jednostkach podległych szefowi Krajowej Administracji Skarbowej. Na razie to tyle.

Chciałbym powiedzieć, że mamy jeszcze inne instytucje, jak np. Polski Instytut Ekonomiczny, który także wyraźnie stwierdził, co jest podstawą zwiększonych wpływów budżetowych. Wyraźnie wskazuje na działania Krajowej Administracji Skarbowej, które wyraźnie przyczyniły się do uszczelnienia systemu podatkowego. To na razie tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Proszę państwa, na sali jest przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli, pan dyrektor, który prosił o zabranie głosu. Bardzo proszę pana dyrektora.

Poseł Izabela Leszczyna (PO):

A nasze głosy?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Zaraz będą. Pani poseł już zadawała pytanie. Dajmy szansę. Jest obecny pan dyrektor z Najwyższej Izby Kontroli. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli Stanisław Jarosz:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Stanisław Jarosz. Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli.

W związku z podniesionymi tutaj kwestiami chciałbym powiedzieć, że Najwyższa Izba Kontroli fizycznie zakończyła kontrolę oceniającą stan organizacji Krajowej Administracji Skarbowej. Zostały wysłane wystąpienia do izb administracji skarbowej i urzędów skarbowych. Trwa proces odwoławczy. Oceny były zróżnicowane. W większości były

to oceny pozytywne z nieprawidłowościami bądź oceny opisowe. Wystąpienie oceniające ministra finansów, wystąpienie oceniające całą reformę trafi do Ministra Finansów w ciągu najbliższych dwóch tygodni. Dopiero wtedy będziemy w stanie powiedzieć, jaka jest końcowa ocena owego procesu ze strony Najwyższej Izby Kontroli. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Teraz jeszcze raz pani przewodnicząca Izabela Leszczyna. Potem strona społeczna, pan przewodniczący Siwy i pani przewodnicząca Skowrońska. Bardzo proszę.

Poseł Izabela Leszczyna (PO):

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję. Krótko. Chciałabym jednak prosić pana ministra Banasia, żeby nie wprowadzał opinii publicznej w błąd. Okazuje się, co potwierdził drugi pan minister, że naczelnik urzędu skarbowego został złapany na gorącym uczynku. Skoro został złapany na gorącym uczynku, to nie mogło to być coś, co zrobił cztery lata temu. To po pierwsze.

Po drugie, panie ministrze, tak, instytucje międzynarodowe potwierdzają, że nastąpiło uszczelnienie w systemie podatkowym. A zatem powtórzę, dlatego że chyba pan nie zrozumiał. Nastąpiło uszczelnienie, które odpowiada za mniej więcej 20–30% wyższych dochodów podatkowych w stosunku do lat ubiegłych. W ramach tych kilku miliardów złotych część zdecydowanie stanowi odłożony efekt wcześniejszych działań, co w swoim raporcie potwierdziła Najwyższa Izba Kontroli, mówiąc przede wszystkim o Jednolitym Pliku Kontrolnym.

Proszę nie powtarzać, że państwo go udoskonaliliście, ponieważ jest to oczywiste. Na tym polega praworządne państwo. Wprowadzamy pewien instrument, wprowadzamy go z odpowiednim wyprzedzeniem, dajemy czas przedsiębiorcom, żeby się przygotowali, później udoskonalamy owo narzędzie, wprowadzamy go na nowe obszary. Tak działa praworządne państwo. Niezależnie od tego, czy wygralibyście wybory w 2015 roku czy nie, Jednolity Plik Kontrolny byłby dokładnie, chociaż nie, byłby w innym miejscu, ponieważ nie powoływalibyśmy żadnej spółki pod tytułem Aplikacje Krytyczne, żeby dać zarobić chyba już kilkunastu prezesom, dać wyprowadzić z budżetu państwa kwotę 13 000 tys. zł w zamian za nic, tylko ci, którzy pracowali na rzecz informatyzacji, już dawno zrobiliby narzędzia informatyczno-analityczne, które zdecydowanie lepiej uszczelniałyby system podatkowy. To wszystko. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Pan przewodniczący Siwy. Bardzo proszę.

Przewodniczący Związku Zawodowego Celnicy PL Sławomir Siwy:

Dziękuję. Związek Zawodowy Celnicy PL. Sławomir Siwy.

Szanowni państwo, ostatnio mówiłem o wpływach budżetowych. Jest tak, że sprawca wciąż zaciera ręce, zaciera dłonie, dlatego że sytuacja wygląda w ten sposób, że Ministerstwo Finansów samo powiedziało, że na przestrzeni czterech lat uszczelniliśmy na 50 mld zł realnie. A więc odejmując koniunkturę, PKB, efekty programy 500+, itd., itd. jest to kwota 50 mld zł. W najostrożniejszych szacunkach, jakie znam, firmy zewnętrzne i eksperci w odniesieniu do luki na przestrzeni ośmiu lat w latach 2008–2015 podają kwotą 250 mld zł. A więc patrząc na najostrożniejsze szacunki, ciągle ktoś nam kradnie kwotę 150 mld zł. Są też szacunki, które według mnie są bardziej realne, dotyczące kwoty 500 mld zł. Są też takie szacunki, które odnoszą się do luki w wysokości 180 mld zł ze wszystkich podatków, wszystkich wpływów, które powinny trafić do kasy państwa, a nie wpłynęły. Ich autorami są bardzo znane nazwiska profesorskie.

Chciałbym państwu uświadomić, że w tym zakresie jest wymiana zdań, niestety trochę też polityczna, niemniej ktoś nam ciągle kradnie gigantyczne setki miliardów złotych, licząc na przestrzeni... Nie wiem, czy zostałem dobrze zrozumiany. Jeżeli, jak mówi Ministerstwo Finansów, uszczelniliśmy na kwotę 50 mld zł w ciągu czterech lat, a według najostrożniejszych szacunków, jeszcze raz powtórzę, na przestrzeni ośmiu lat jest to kwota 250 mld zł, to środki w wysokości 150 mld zł ktoś dalej kradnie. A tak naprawdę kradziono więcej, dlatego że widzieliśmy, co się działo z samym VAT-em w paliwach. Niepotrzebna była nam Krajowa Administracja Skarbowa, żeby przynajmniej

8 mld zł, 9 mld zł z tytułu VAT od paliw zatrzymać przed wejściem Krajowej Administracji Skarbowej.

Gdybyście państwo z Prawa i Sprawiedliwości wiedzieli, zdawali sobie sprawę, wsłuchali się, rzeczywiście ocenili sytuację w Krajowej Administracji Skarbowej, gdybyście państwo wiedzieli, jak Krajowa Administracja Skarbowa spowolniła dynamikę wpływów budżetowych, zareagowalibyście państwo w sposób bardziej zdecydowany. Mówię to jako człowiek, który od lat podnosi kwestie luk w prawie, działania szarej strefy, konieczności walki z tym, dlatego że zależy mi na dobru kraju, podniesieniu realnej stopy życiowej wszystkich obywateli. Możliwości wciąż są ogromne. Jak mówię, według najostrożniejszych szacunków, ktoś ciągle kradnie nam 150 mld zł, patrząc na przestrzeń ośmiu lat.

Jeżeli będzie to możliwe, koleżanka uzupełni, poda przykłady dotyczące np. paragonów, powie o kwestii doboru kadr do Krajowej Administracji Skarbowej. Przecież Ministerstwo Finansów miało wiedzę o tym, co się teraz stało w Kroczowej. Dziwnie nie miało ochoty zadziałać. Ktoś chronił tamtejsze układy na Podkarpaciu. Jako związek zawodowy, i nie tylko, jako funkcjonariusze od dawna informujemy o działaniu pewnych nieuczciwych grup, które znajdują się w każdej grupie zawodowej. Takie mamy zdanie. Oczywiście nie chcemy przesądzać, dlatego że jak wiadomo, obowiązuje zasada domniemania niewinności, ale akurat w tych sprawach pisaliśmy. Ministerstwo było głuche przy wręczaniu propozycji. Wobec merytorycznych osób, którym nie przedstawiono propozycji, możemy postawić naczelników, których obecnie zatrzymują, naczelników powiązanych z Amber Gold, osoby na stanowiskach kierowniczych, wobec których była wiedza, że kiedyś zamykano im całe przejścia łącznie ze sprzątaczkami, jak mówili tamtejsi funkcjonariusze. Pomimo tego dostali propozycje. Dzisiaj nadzorują wszystkie przejścia graniczne w danej izbie.

Komu powierzono kontrolę nad całą granicą zewnętrzną Unii Europejskiej przez długie miesiące, a może nawet przez grubo ponad rok? Jest to osoba, wobec której były śledztwa dziennikarskie, które wykazywały poważne nieprawidłowości. Prokuratura tego nie potwierdziła. To też jest bardzo zastanawiające, dlaczego. Ostatnio osoba ta została gdzieś schowana, ale przez długi czas pełniła wysokie funkcje w Ministerstwie Finansów na stanowisku zastępcy dyrektora. Takich przypadków jest mnóstwo. Ciągle o nich mówimy i nie ustąpimy, ponieważ leży nam na sercu dobro Polski, dobro obywateli, podniesienie ich stopy życiowej, zasady bezpieczeństwa, dlatego że chodzi tutaj także o przemyt różnych niebezpiecznych substancji, broni, amunicji, itd. Przecież na Ukrainie trwa wojna, a więc broń jedzie. Chodzi również o zasady zdrowej konkurencji.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z Krajową Administracją Skarbową, podzielmy ludzi na ucywilnionych oraz tych, którzy nie otrzymali propozycji. Ucywilnieni ciągle po półtora roku w Polsce... Przyznam szczerze, że jestem w szoku, ponieważ zastanawiam się, jak to jest możliwe, że ponad półtora roku bijemy się, domagamy się tego, żeby sprawę mógł rozstrzygnąć sąd. Przecież jest to fundament demokracji. W takim razie gdzie my już jesteśmy? Jest to fundament demokracji, cywilizacji. Ustawodawca coś sobie napisał. Wobec tego mamy pretensje do państwa parlamentarzystów Prawa i Sprawiedliwości. Naprawcie to. Ministerstwo, pan minister Banaś w dzisiejszej wypowiedzi zasłania się państwem: „ustawodawca tak stwierdził, ustawodawca nie dał". W przypadku wygaszonych ustawodawca także nie dał, ale na szczęście jest już pierwszy wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego, który stwierdził, że będzie musiała być wydana decyzja administracyjna, nie może być arbitralna. Po ponad półtora roku sąd wreszcie stwierdził oczywistą oczywistość, że nie można nikogo arbitralnie zwolnić ze służby publicznej. Jest to pierwszy wyrok. Orzecznictwo zmienia także rzeszowski sąd wojewódzki. A więc widać, że chyba ktoś w Naczelnym Sądzie Administracyjnym...

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Proszę powtórzyć.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Chodzi o kwestię dotyczącą sądu rzeszowskiego.

Przewodniczący Związku Zawodowego Celnicy PL Sławomir Siwy:

Sąd rzeszowski stał na stanowisku, że to nie jest droga administracyjna. Wszystkie sprawy, skargi funkcjonariuszy odrzucał, ale już zaczął wydawać wyroki. Znam jeden sprzed kilku tygodni, że jak najbardziej powinna być wydana decyzja administracyjna zwalniająca, względnie decyzja służby. Jeżeli kwalifikacje i przebieg służby będą ocenione tak, że ma to być decyzja służby, nieważna jest data, nieważne, że minęło tyle czasu. Chciałbym też dodać, że ocena była dowolna, dyrektorzy w olbrzymiej korespondencji twierdzili, że nie muszą uzasadniać, dlaczego kogoś wyrzucili. Na szczęście Naczelny Sąd Administracyjny wydał pierwszy wyrok, że jednak będą musieli uzasadnić, tylko że dyrektorzy już napisali. I to też jest dla nich wielki problem. Jest to wielki problem dla ministerstwa i dla szanownych państwa dyrektorów, dlatego że nie musieli niczego badać, niczego uzasadniać, po prostu wyrzucili ludzi i tyle. Była to decyzja arbitralna. Za przeproszeniem, mamy was w nosie, posługując się oczywiście innymi słowami, ale było to działanie w tym stylu, że nie musimy się tłumaczyć itd. Pomału się to zmienia. Widzę, że Naczelny Sąd Administracyjny chyba finalnie stanie na wysokości zadania.

Natomiast w przypadku osób ucywilnionych ciągle mamy problem. Dotyczy to większej liczby ludzi. Są ich tysiące. W państwie prawa, za które Polska ciągle uchodzi, ludzie ci nie mogą się doprosić prawa do sądu, czyli fundamentu. Przepis art. 77 ust. 2 Konstytucji RP stanowi, że ustawa – a więc państwo parlamentarzyści nie macie takiego prawa – nie może nikomu zabierać drogi do sądu, jeżeli coś kwestionuje, jeżeli jego prawa zostały naruszone. Tak brzmi konstytucyjny przepis. Ludzie coś kwestionują, uważają, że ich prawa zostały naruszone, dlatego że zostali rozmundurowani. Mogłoby się wydawać, że o co im chodzi, przecież dalej pracują. Nie. Jest to sytuacja, która nigdy w historii cywilizowanego kraju nie miała miejsca.

Kolejna rzecz – chciałabym powiedzieć, że niekiedy nawet nie mogę zasnąć, kiedy zaczynam zastanawiać się, gdzie my jesteśmy i o czym rozmawiamy – to po pierwsze, prawo do sądu, a po drugie, rozmundurowanie, odarcie z munduru. Nikt tego nie robił. Nie porównuję państwa. To minister, to była jego idée fixe. Prasa to opisywała jako idée fixe. Wymyślił sobie, że będzie ucywilnienie. Pomylił się o 3000. Dzisiaj Ministerstwo Finansów. Pana ministra ktoś wprowadził w błąd. Nawet wiem, kto. To właśnie ten sprawca, o którym mówiłem wcześniej, dlatego że zadania Krajowej Administracji Skarbowej na przejściach granicznych nie są realizowane tak jak należy.

Jeszcze raz zapraszam na przejścia graniczne. Prosiłem o to i nie ustąpię, dlatego że mnie nie wpuszczono na przejścia. Minister Kapica wpuszczał mnie, teraz szef nie wpuszcza mnie na przejścia graniczne. Zapraszam Wysoką Komisję. Pokażę państwu, jak pozyskać dodatkowe miliardy złotych. Pokażę państwu, o co tam chodzi, na czym polega ten cały..., nie użyję ostrego słowa. Krótko mówiąc, z samego funkcjonowania przejść granicznych można pozyskać dodatkowe wpływy budżetowe liczone w miliardach.

Nabór w Rzeszowie na stu funkcjonariuszy trwał prawie rok. Kiedy się skończył, od razu ogłoszono chyba na 130. Ludzie robią tam na trzech stanowiskach. Szanowni państwo, otwierają się państwu trochę oczy? Wcześniej na Podkarpaciu funkcjonariuszy ucywilniono, kiedy są takie braki na przejściach granicznych. Tak samo jest na całej ścianie wschodniej. O co tutaj chodzi? Ktoś tym sterował, to nie było przypadkowe. Na razie dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan przewodniczący poruszył kilka wątków. Pierwszy był czysto finansowy. Rozumiem, że pozytywnie ocenił pan zjawisko uszczelnienia. Według pana oceny jako byłego funkcjonariusza, teraz szefa związku zawodowego, jest to niepełne, niedoskonałe. Tak rozumiem konkluzję, gdyż dosyć szeroko pan to uzasadniał. Jeżeli chodzi o zawiłości formalnoprawne, są tutaj panowie ministrowie, więc może się do tego odniosą, chociaż było to już wyjaśniane. Była propozycja, chciał pan jeszcze poprosić panią przewodniczącą, żeby domknąć wątek reprezentacji ze strony związków zawodowych. Proszę. Potem będziemy prosić o odpowiedź. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Wiceprzewodnicząca Związku Zawodowego Celnicy PL Maria Mrugała:

Dziękuję bardzo. Maria Mrugała. Wiceprzewodnicząca Związku Zawodowego Celnicy PL.

W ramach uzupełnienia dodam, że rozmawialiśmy dzisiaj o tym na posiedzeniu Rady Dialogu Społecznego. Na samym początku kiedy przedstawiono pierwszy projekt ustawy o Krajowej Administracji Krajowej, w przepisach znalazła się propozycja, żeby pracownicy i funkcjonariusze mieli prawo do tzw. zakupu kontrolowanego w uproszczonej procedurze do kwoty 500 zł. W służbie celnej było to bardzo pozytywnie odebrane, dlatego że taka procedura jest bardzo przydatna do zwalczania zorganizowanych grup przestępczych, które przede wszystkim na bazarach rozprowadzają nielegalne towary przemycane z zagranicy lub wyprodukowane w kraju. Głównie jest to alkohol produkowany z alkoholu skażonego, który był sprzedawany jako alkohol spożywczy, najróżniejszego rodzaju wódki, likiery, jak też papierosy wyprodukowane w kraju, przemycone z zagranicy i inne towary podrabiane, lekarstwa. Generalnie bazary są miejscami zbytu wszelkich takich dóbr.

Propozycja ta została wykreślona z projektu z inicjatywy samego Ministerstwa Finansów. Teraz dowiadujemy się, że pracownicy i funkcjonariusze – nie można tego inaczej nazwać – prowadzą prywatny zakup kontrolowany, robią zakupy z prywatnych pieniędzy. Później wykazują się efektami. Tak nas informują nasi pracownicy, nasi funkcjonariusze. Padają pytania o legalność takich działań oraz o naruszenie podstawowych praw obywateli. Co więcej, działania te wymierzone są przeciwko osobom, które nie wystawiają paragonów fiskalnych, natomiast cała przestępczość zorganizowana jest poza tym. Tym nie za bardzo możemy się nie tyle interesować, co zajmować. Przecież służba celno -skarbowa zgodnie z intencją, zgodnie z pierwszym uzasadnieniem miała być utworzona po to, żeby zająć się tzw. grubymi sprawami, przestępstwami, a teraz funkcjonariusze jeżdżą na bazary i kontrolują paragony. Przecież nie o to miało chodzić.

Byłam uczestnikiem posiedzenia Komisji Finansów Publicznych, które odbyło się chyba rok temu, ponad rok temu. Wtedy także rozmawialiśmy o nieprawidłowościach przy powstawaniu Krajowej Administracji Skarbowej. Pod koniec tamtego posiedzenia był bardzo gorący apel, żeby więcej nie było wzajemnych zarzutów, co nie działa, co jest źle, jakie są nieprawidłowości – nieprawidłowości są – żeby nie były tworzone dwie strony, które wzajemnie się zwalczają się, udowadniają sobie jedno czy drugie, tylko żebyśmy starali się naprawić to, co się nie udało, co nie wyszło. To fakt, że reforma jest duża, skala zmian jest duża, są różne intencje, czasami intencje są dobre, ale wykonanie nie wychodzi, czasami psuje się coś po drodze, ale starajmy się naprawić to, co się da naprawić. Tymczasem po ponad roku jesteśmy w punkcie wyjścia. Funkcjonariusze, pracownicy walczą z ucywilnieniem, walczą z tym, że nie mają propozycji.

Byłam świadkiem rozprawy w sądzie rejonowym. Pracownica nie otrzymała propozycji pracy. Świadek ze strony kierownictwa urzędu nie był w stanie wskazać żadnego powodu. Sąd wnikał w to szczegółowo, chciał się dowiedzieć, dlaczego osoba ta została wytypowana do zwolnienia na cztery lata przed emeryturą. Była to matka samotnie wychowująca dzieci z bardzo wysokimi kwalifikacjami w zakresie podatków. Sąd dopytywał się – dlaczego. Nie było powodów. Świadek, osoba z kierownictwa, naczelnik urzędu skarbowego nie był w stanie podać powodu. Nie może tak być. Pomimo pozytywnego wyroku dla tej osoby, zostało złożone odwołanie. Dlaczego trwa walka z pracownikami, z funkcjonariuszami?

Są kolejne rekrutacje do różnych urzędów, do różnych izb administracji skarbowej. Niektóre – mamy takie informacje – nie cieszą się żadnym zainteresowaniem. Nie ma chętnych. Wobec tego dlaczego walczymy z tymi, którzy chcą wrócić, którzy nadają się do pracy, wobec których nie ma żadnych zarzutów? Trwają nabory zewnętrzne, które kosztują potężne pieniądze. Niedawno uzyskałam informację publiczną z mojej izby, w której od lutego do dzisiaj trwa nabór. Aktualnie do ostatniego etapu przeszło dziesięć osób, mniej niż miejsc, na które był nabór, podczas kiedy mamy ucywilnionych funkcjonariuszy z wszelkimi kwalifikacjami, którzy się odwołują, którzy już składają pierwsze skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Wszyscy zadają pytanie, po co nam to. Po co nam te koszty? Po co nam te nerwy? Po co takie deprecjonowanie ludzi? Po co wprowadzanie atmosfery, która wręcz wypycha osoby ze służby na zwolnienia? Ludzie szukają sobie innej pracy. Byłam świadkiem na rozprawie przed wojewódzkim sądem administracyjnym, gdzie o przywrócenie

do służby walczyła osoba ucywilniona. Sędzia zwróciła uwagę na bardzo wysokie kwalifikacje tej osoby. Była to osoba, która miała uprawnienia wykładowcy na Uniwersytecie Jagiellońskim, a ponadto cały czas poszerzała swoje kwalifikacje. Nie było dla niej miejsca w mundurze. Oczywiście nie ma jej w służbie. Kolejne osoby rezygnują, odchodzą.

Na całe województwo mamy 30, 40 osób, które zajmują się karuzelami VAT-owskimi, cięższymi przestępstwami, chociaż nie tylko, dlatego że czasami robią także drobniejsze rzeczy. Przecież to tak mało osób. Co z tego, że teraz mamy uprawnienia, że teraz mamy przepisy, kiedy tym wszystkim nie ma się kto zająć? Pierwszym podstawowym problemem jest to, że jest Krajowa Administracja Skarbowa jest niedoetatyzowana. Jest za mało osób praktycznie we wszystkich komórkach. Niektóre komórki zostały polikwidowane. Ludzie zostali poprzenoszeni, żeby jakoś łatać braki. Kto ma większe możliwości przebicia, dostaje ludzi, kto ma mniejsze, nie dostaje. Nie ma kim pracować.

Podam tylko jeden przykład ze swojej izby. Na południe od Krakowa mamy granicę. W odległości zaledwie kilku godzin jazdy znajduje się granica zewnętrzna Unii Europejskiej. Kilka lat temu została nam zlikwidowana grupa mobilna, podobnie jak na przejściu w Barwinku. Była to granica wewnętrzna. Przez jedno przejście dziennie przejeżdża nawet 1000 transportów TIR-ów. Mamy udowodnione próby, nie próby, tylko przypadki nielegalnego przywozu imigrantów w ciężarówkach pod plombami celnymi. Jest to bardzo bezpieczny środek przywozu nielegalnych imigrantów, ponieważ takich samochodów policja nie otwiera, nikt ich nie otwiera. Nielegalni imigranci przyjeżdżają do nas, do Polski. Dlaczego nie może tam być kontroli? Grupa zlikwidowana na przejściu w Barwinku została odtworzona, a ta nie. Na tym samym przejściu kiedyś w jednym przypadku było ujawnione ponad 100 ton tytoniu przeznaczonego do nielegalnych fabryk. Jest tam przewożony skażony alkohol z Węgier. W 2011 roku grupa, która tam działała, wykryła proceder nielegalnego obrotu paliwami oraz wyłudzenia VAT-u. Aż się prosi, żeby odtworzyć tam grupę. Nie ma jej. Są funkcjonariusze uprawnieni, którzy zostali ucywilnieni. Może zacznijmy dążyć do tego, żeby naprawić to, co się da naprawić, żeby zatrzymać osoby.

Jeszcze jedna bardzo ważna sprawa. Stało się to po raz pierwszy i ma bardzo duże konsekwencje. Do pracy w administracji publicznej raczej nie szły i nie idą osoby, które chcą zrobić karierę i zbić majątek. Największym dobrem pracy w administracji publicznej jest stabilność i gwarancja zatrudnienia. Jeżeli będę porządnie wykonywał swoje zadania, jeżeli będę podnosił kwalifikacje, jestem bezpieczny. Po raz pierwszy okazało się, że nie ma takiej gwarancji. Nasi pracownicy, funkcjonariusze, którzy są na kontrolach w firmach, informują nas, że ludzie odzywają się wręcz bezczelnie: „proponuję ci, chodź do mnie do pracy, daję ci dwukrotnie wyższe wynagrodzenie, przecież teraz twoja robota niczym nie różni się od pracy prywatnej, w każdej chwili mogą cię zwolnić”. Do tego dochodzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan przewodniczący nawiązał do spraw regionalnych, do naboru na Podkarpaciu. Widziałem pana dyrektora Skowronka. Czy zechciałby pan odnieść się do naboru, czy został zrealizowany i w jakim zakresie? Chodzi o to, żebyśmy nie tworzyli jakichś niedomówień. Jeżeli pan profesor byłby łaskaw, bardzo proszę.

Dyrektor Izby Administracji Skarbowej w Rzeszowie Grzegorz Skowronek:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, szanowni państwo posłowie, w zasadzie pod koniec grudnia, można powiedzieć, że w styczniu 2018 roku był ogłoszony nabór. Był to ogromny nabór, dlatego że na sto etatów. Nigdy dotychczas nie mierzyliśmy się z takim zadaniem jak nabór stu funkcjonariuszy. Mieliśmy też ogromną liczbę podań. Absolutnie dementuję informacje, że jest brak zainteresowania. U nas mieliśmy grubo ponad 1000 podań. To wszystko trzeba było przetworzyć. Chciałbym także zwrócić uwagę, że jest to nabór do służby. Myślę, że w większości służb jeżeli się czeka – nie wiem, ile się czeka, może czeka się rok – to nikt tam nie dyskutuje, po prostu czeka na to aż przyjdzie odpowiedź. Tak znaczy tak, nie znaczy nie. Na tym się kończy. Są to służby, proszę państwa.

Chciałbym powiedzieć, że funkcjonariusze z opisanego naboru już pracują. Jest wiele etapów naboru. Sprawdzamy wiedzę. Proszę zwrócić uwagę, że było to ponad 1000 osób.

Musieliśmy wynająć kilkadziesiąt sal, praktycznie dwie szkoły, w których egzaminowaliśmy owych ludzi. Druga rzecz to sprawność fizyczna. To też musimy zbadać. Trzecia rzecz, na którą nie mamy wpływu, to kilkumiesięczne oczekiwania na sprawdzenia przez służby i przez lekarzy. Kiedy to wszystko zbierzemy razem, wydaje się, że przy tak dużej skali naboru jest to termin, który musiał zaistnieć, przy czym podkreślam jeszcze raz, że funkcjonariusze już pracują.

Jeżeli chodzi o nabory do służby cywilnej, są one realizowane na bieżąco. Tutaj także jest zainteresowanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Po wsłuchaniu się w to, co mówiła pani przewodnicząca, mam taką refleksję. Jeżeli wskazane zjawiska zdaniem przedstawicieli ministerstwa oraz izb administracji skarbowej potwierdzają się, warto przeanalizować zjawiska negatywne. Przewóz osób w pojazdach, które są poza kontrolą, stwarza pewne zagrożenia także innej natury. Polska zachowała się w określony sposób w sprawie imigrantów. Powinniśmy dokonać uszczelnienia w tym zakresie.

Czy do tej sekwencji...

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Czy mogę jeszcze ja?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Chciałem, żeby pan minister odniósł się do dwóch wypowiedzi ze strony związków zawodowych. Zaraz potem oddam głos pani przewodniczącej.

Sekretarz stanu w MF, szef Krajowej Administracji Skarbowej Marian Banaś:

Chciałbym poprosić pana dyrektora.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Były wypowiedzi związków zawodowych.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Sobie udzielił pan głosu trzykrotnie, a innym posłom nie udzielił pan głosu, dlatego proszę. Siedziałam wyjątkowo spokojnie, nie zadawałam pytań.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Mieszamy tutaj, dlatego że były związki zawodowe. Tak, tak, dobrze.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Chciałabym się odnieść, dlatego że rozumiem, że jak będziemy... Nie będzie to trwało dwie godziny, panie pośle Szewczak. Po pierwsze, chciałabym się odnieść do całego posiedzenia, do uwag oraz do zwołania posiedzenia Komisji. Wydaje mi się, że mimo wszystko nie osiągnęliśmy założenia, że zależy nam na dobrym funkcjonowaniu Krajowej Administracji Skarbowej. Wskazaliśmy kilka elementów dotyczących między innymi przypisów, typowania, tego, o czym mówiliśmy. Na poprzednim posiedzeniu oraz na posiedzeniu dzisiejszym otrzymaliśmy od pana ministra odpowiedź. Jednak dobrą formułą było udzielanie odpowiedzi na piśmie. Moglibyśmy odnieść się do tego. W dużej mierze powoływaliśmy się na dane statystyczne, a do dzisiejszej wypowiedzi pana ministra nie mogliśmy się precyzyjnie odnieść.

Mam uwagę ogólną. W sprawie przypisu i typowania pokazywano, media pokazują w samej procedurze, w której pan minister wystąpił do szefów izb administracji skarbowej, że macie państwo tak typować podmioty do kontroli, żeby był majątek. Nie zawsze tak jest. Doskonale pan wie, że statystyka w zakresie kontroli, przypisu oraz poznania całej możliwości wyłudzeń jest również określoną wartością. Taki sposób typowania może pokazywać, że omijane są kontrole w zakresie karuzeli podatkowych. Może być mniej urzędników, a mogą być nowe narzędzia związane w tym zakresie z przypisami, z typowaniem, z egzekwowaniem. Odczytam sobie, ale gdyby pan minister zechciał coś dodać, poproszę o wyjaśnienie w tym zakresie, o przesłanie nam takiej informacji na piśmie.

Teraz drugi temat. Na poprzednim posiedzeniu – nie było to przedmiotem dzisiejszego posiedzenia – odnosiliśmy się do wyliczenia luki podatkowej. Próbuje się mówić politycznie. Chciałabym powiedzieć, że jeden z ministrów w sprawie GMO wczoraj wreszcie mówił ludzkim językiem. Proszę zważyć, że na wiele podnoszonych przez państwa zarzutów dotyczących luki podatkowej odbywają się... Nikt na świecie nie mówi, że nie ma luki podatkowej, tylko że nieznane są, dzisiaj także są nieznane ani nam, ani opinii publicznej, metody wyliczania tego przez państwa. Próbowaliście państwo powiedzieć to jako obraz. Na poprzednim posiedzeniu wskazywałam, powołując się na ekspertów, wyszacowanie luki podatkowej, nieuszczelnienie w okresie od 2015 roku, czyli w roku 2016, w roku 2017, w roku 2018. Pokazałam to zjawisko. Warto byłoby pokusić się, panie przewodniczący – wiem, że może niezbyt chętnie – żebyśmy wreszcie porozmawiali o owych zagadnieniach. Sprawa komisji śledczej zajmującej się pewnym okresem pokazuje tylko politykę.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Ryzykowny temat. Po wczorajszych zeznaniach bardzo ryzykowny.

Poseł Izabela Leszczyna (PO):

Może dla państwa, dla nas nie.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Przede wszystkim dla pani, pani poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Panie pośle Szewczak, ja panu nie przeszkadzałam. Bardzo proszę, staram się zachować...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Pani przewodnicząca, bardzo proszę. Tamtą część zamknęliśmy w trzygodzinnej debacie. Teraz jesteśmy w innym punkcie.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Mam jeszcze dwa tematy.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dzisiaj mówimy o izbach administracji skarbowej, nie o wyłudzeniach, nie na temat VAT-u. Bardzo proszę, ponieważ przedłużamy i powtarzamy te same frazy.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Cieszę się. Szkoda, że nie zwrócił pan uwagi panu marszałkowi, że nie dopełnił formalności względem niektórych ustaw.

Wracam. W sprawie naboru pracowników, panie ministrze, to nie tylko Rzeszów. Przechodziliśmy przez prace nad pierwszą ustawą wprowadzającą Krajową Administrację Skarbową, nowelizację, spotkania w sprawie wprowadzenia Krajowej Administracji Skarbowej. Dzisiaj zaskakujące są twierdzenia przedstawicieli strony społecznej i panów ministrów, że są nabory do administracji skarbowej i że macie państwo problemy dotyczące funkcjonariuszy. Panu dyrektorowi z Rzeszowa mogę powiedzieć, że co najmniej kilkanaście osób z dużym doświadczeniem zostało przeniesionych, jak to się mówi, na stanowiska do okienka. Nie wykorzystujecie państwo zasobów służby. A zatem mamy pytanie do pana ministra. Ile osób wystąpiło z procesami sądowymi? Na ile państwo szacujecie sytuację możliwości niewydania zaświadczenia, czyli nie trybu administracyjnego, tylko trybu, który wynikał wprost z ustawy, o czym mówił pan przewodniczący Siwy?

Ostatnie krótkie pytanie. Przynajmniej media zapowiadają, że zupełnie inne, znacznie niższe niż inni funkcjonariusze. Policjanci, strażacy dostali 650 zł. Służbom skarbowym pan minister także obiecał podwyżki. Jak było, tak było. Ile zaplanował pan podwyżki pracownikom od przyszłego roku w stosunku do tego, jak wygląda cały rynek funkcjonariuszy? Szczególnie interesują nas służby skarbowe. Jest to sprawa, w której w mediach pokazuje się, że mogą być protesty.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę pana ministra albo pana ministra o krótkie ustosunkowanie się do tez przedstawionych przez przedstawicieli związków oraz pytań, które zadała pani przewodnicząca. Wprawdzie nie miało być o podwyżkach, ale pozostańmy w konwencji, że każdy może mówić. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MF, szef Krajowej Administracji Skarbowej Marian Banaś:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, odnośnie do kwestii personalnych, ale nie tylko, mających miejsce w Małopolsce, poproszę pana dyrektora o udzielenie odpowiedzi. Pani poseł prosiła o odpowiedź na piśmie, jeżeli chodzi o...

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Ależ oczywiście.

Sekretarz stanu w MF, szef Krajowej Administracji Skarbowej Marian Banaś:

A więc odpowiemy na piśmie. Teraz poproszę pana dyrektora, żeby podał więcej szczegółów na ten temat, jeżeli chodzi o sprawy kadrowe.

Dyrektor Izby Administracji Skarbowej w Krakowie Tadeusz Gibas:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Tadeusz Gibas, dyrektor Izby Administracji Skarbowej w Krakowie.

Jeżeli chodzi o tę część wypowiedzi, która odnosiła się do województwa małopolskiego, z pamięci mogę odnieść się do większości argumentów. Co do pozostałych musiałbym wejść w szczegóły albo przynajmniej prosić panią przewodniczącą o wskazanie konkretnego przypadku.

Co się tyczy, proszę państwa, złej alokacji zasobów funkcjonariuszy oraz wskazania, że nie odtwarza się grup mobilnych na południu Małopolski, czyli w okolicach Nowego Targu, po to, żeby dopełnić państwu całego obrazu sytuacji, chciałbym powiedzieć, że sytuacja w Małopolsce jest wyjątkowa, ponieważ w roku 2015 Ministerstwo Finansów zdecydowało o tym, że będzie zlikwidowany urząd celny, a na bazie owej jednostki zostanie utworzone centrum rozliczeniowe, które jest odpowiedzialne za dystrybucję około 24% budżetu państwa. Księgujemy tam całe dochody z akcyzy oraz z cła, które następnie są dystrybuowane do budżetu państwa. Chodzi o to, że tworząc centrum rozliczeniowe utworzono je na bazie urzędu celnego. W związku z tym przeszkolono funkcjonariuszy do pracy w charakterze księgowych. Dzisiaj tak naprawdę trudno byłoby osoby te wyrywać od razu do innej pracy. Muszę zapewnić ciągłość działania centrum rozliczeniowego po to, żeby zapewnić płynność przekazywania środków.

Niemniej, proszę państwa, dla funkcjonariuszy, którzy mają życzenie, żeby móc dosłużyć do pięciu lat w służbie mundurowej, stworzyłem taką możliwość. Zablokowałem dwa etaty funkcjonariuszy. Pisemnie zwróciliśmy się do owych osób z propozycją, że mogą sobie dosłużyć tyle, ile im brakuje, ale w bezpieczny sposób, który nie będzie powodował destabilizacji pracy centrum. Na dzień dzisiejszy na dwadzieścia trzy propozycje dosłużenia do pięciu lat zdecydowała się na to tylko jedna osoba. Z resztą na razie jesteśmy umówieni, że czekamy na rozstrzygnięcie sądów. Ponoszę odpowiedzialność za zapewnienie ciągłości pracy centrum rozliczeniowego. Przede wszystkim to muszę brać pod uwagę.

Jeżeli chodzi o brak odtworzenia grup mobilnych, chciałbym powiedzieć, że w tym roku przeorganizowaliśmy też pracę i funkcjonowanie Małopolskiego Urzędu Skarbowego. We współpracy z Departamentem Zwalczania Przestępczości Ekonomicznej pilotażowo wdrożyliśmy nową koncepcję reaktywacji grup mobilnych. Przeorganizowaliśmy w tym zakresie pracę w urzędzie skarbowym, tworząc więcej zespołów kontroli mobilnej na terenie całego województwa. Grupy te będą wypełniały zadania na terenie całego województwa. Od innej strony, organizacyjnie potrzeba ta, ryzyko to zostały zabezpieczone we współpracy ze Strażą Graniczną.

Nie mogę się odnieść do przypadku osoby, która była wykładowcą na Uniwersytecie Jagiellońskim, ponieważ nie odnotowałem w pamięci takiego przypadku. Być może nie każdy ujawnia w aktach osobowych to, co robi dodatkowo. Jeżeli byłoby to przedmiotem dalszych wyjaśnień, bardzo chętnie poznam nazwisko tej osoby. Wtedy będę mógł indy-

widualnie odnieść się do tego, co się stało w tym przypadku. Zdaje się, że chodzi o osobę, która nie przyjęła propozycji pracy. To chyba tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Pan. Przepraszam, wcześniej pan się zgłaszał. Pan przewodniczący uzupełni, a potem pan poseł Urbaniak.

Przewodniczący Związku Zawodowego Celnicy PL Sławomir Siwy:

Dziękuję bardzo. Generalnie przed moją wypowiedzią mam prośbę do ministerstwa, dlatego że powiem, użyję jednego słowa, ale nazwę rzeczy adekwatnie do tego, jak to oceniają pracownicy i funkcjonariusze. Będzie to pytanie do trzech dyrektorów, jeżeli można. Proszę o porozumienie, proszę o spotkanie, powołanie zespołu – często wnosiliśmy, pisaliśmy do parlamentarzystów – który pochyli się nad tymi sprawami i przywróci do służby osoby, które oczywiście nie spełniają przesłanki z art. 144 ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej, czyli nie współpracowały ze służbami itd., chociaż dużo takich zostało w Krajowej Administracji Skarbowej. Będzie możliwość ich powrotu do służby, dlatego że taka możliwość istnieje. Jest to pytanie do dyrektorów. Na przykład czy pan dyrektor z Gdańska byłby łaskaw wytłumaczyć, na jakiej zasadzie się to odbyło, że ktoś, kto nie dostał propozycji, wraca do służby cywilnej, przechodzi nabór, jak rozumiem, zgodnie z prawem, i za chwilę jest przeniesiony do służby celno-skarbowej na funkcjonariusza, także zgodnie z prawem? Dobrze, ten przykład pokazuje, że można.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Jest to pozytywne według pana.

Przewodniczący Związku Zawodowego Celnicy PL Sławomir Siwy:

Jest to pozytywne. Rozmawiajmy po to, żeby być może sprawy załatwiać bardziej kompleksowo. Podam przykład z Olsztyna. Może pan dyrektor powie, czy taka sytuacja miała miejsce. Pracownicy i funkcjonariusze informowali, że osoba – i bardzo dobrze, znowu bardzo dobrze – startuje w naborze zewnętrznym, nie kończy naboru, jeszcze w trakcie naboru dyrektor stwierdza, że będzie funkcjonariuszem, i to na tym samym wysokim stanowisku, z jakiego wcześniej została zwolniona poprzez to, że nie dostała propozycji. Fajnie, tylko może szerzej, kompleksowo, dlatego że jeżeli są to pojedyncze przypadki, wygląda to na prywatę. Jeżeli siądziemy i dojdziemy do porozumienia, żeby w ten sposób poprzywracać ludzi merytorycznych i wartościowych, będzie super.

Gorzej jest w Opolu. Pani dyrektor, wykorzystam pani obecność, gdyż informacji publicznej nie mogę uzyskać. Może na posiedzeniu Komisji uda się coś wyciągnąć, jak to było z naborem, w którym startowałem, w którym startował zwolniony naczelnik, osoba merytoryczna o wysokich kwalifikacjach i przebiegu służby. Notabene ciekawe, jak to się później uzasadni w decyzji zwalniającej. Mam nadzieję, że będzie decyzja przywracająca do służby. Jest nabór zewnętrzny, dochodzi do rozmowy kwalifikacyjnej, przechodzimy tę rozmowę, takie mamy informacje od zespołu, nie od zespołu, od ludzi, dlatego że po prostu mówi się o tym w izbie, po czym jest przerwa dwa tygodnie, jest unieważniona rozmowa kwalifikacyjna, w 100% zmieniony skład komisji, nowa rozmowa kwalifikacyjna i już nie przechodzimy rozmowy kwalifikacyjnej ani ja, ani zwolniony naczelnik. Może pani dyrektor troszeczkę wyjaśni tę sytuację Wysokiej Komisji.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Zaczynamy od ogółu przechodzić do szczegółu. Możemy się zapętlić w incydentalnych, pojedynczych przypadkach. Mamy ograniczony czas. Bardzo proszę, żeby raczej poruszać sprawy ogólne. Pana ministra także bardzo proszę o wypowiedź w tym duchu.

Sekretarz stanu w MF, szef Krajowej Administracji Skarbowej Marian Banaś:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w dniu 20 listopada na podstawie rozporządzenia powołałem zespół do wcielenia w życie programu modernizacyjnego. Zadaniem zespołu będzie to, żeby wziął pod uwagę wszystkie niedomagania, które miały miejsce na przestrzeni ostatniego półtora roku funkcjonowania Krajowej Administracji Skarbowej, i załatwił to w programie.

Jeżeli chodzi o bardziej szczegółowe sprawy, które pan przewodniczący poruszył, poproszę pana ministra Walczaka o przedstawienie naszego stanowiska.

Podsekretarz stanu w MF, zastępca szefa Krajowej Administracji Skarbowej Piotr Walczak:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie, Wysoka Komisjo, proszę państwa, odpowiadając szczegółowo na pytanie pani przewodniczącej dotyczące podwyżek, powiem, że zgodnie z porozumieniem zawartym z dziesięcioma związkami zawodowymi działającymi w Krajowej Administracji Skarbowej – podkreślam, że tylko jeden związek zawodowy nie podpisał porozumienia, właśnie związek pana Sławomira Siwego, Związek Zawodowy Celnicy PL, a wszystkie pozostałe związki podpisały porozumienie – będą to warunki analogiczne do tych, jakie są w Policji, a więc podwyżka w wysokości 655 zł miesięcznie. Oczywiście w porozumieniu zawarte są szczegóły. Jest to kwota brutto analogicznie jak w Policji.

Zwracam uwagę, że jest to nawet wyższa podwyżka niż w Policji, dlatego że w Policji korpus służby cywilnej otrzymał dużo niższe podwyżki. W Krajowej Administracji Skarbowej zarówno funkcjonariusze, jak i pracownicy korpusu służby cywilnej otrzymają analogiczne podwyżki. Jest to odpowiedź à propos podwyżek. Chciałbym także jasno powiedzieć, iż zgodnie z porozumieniem, podwyżka jest dla wszystkich oprócz tych osób, które ze względów prawnych nie mogą dostać podwyżki, dlatego że np. posiadają maksymalne stanowisko i nie mogą awansować, a jednocześnie mają maksymalną kwotę widełek.

Wracając do tematu dotyczącego granic, chciałbym powiedzieć, Wysoka Komisjo, że tak się składa, że jeden z zespołów parlamentarnych, zespół parlamentarny do spraw służb specjalnych wizytuje granice, między innymi granice Unii Europejskiej i naszą. Jest w tej sprawie dezyderat, który co prawda jest dezyderatem niejawnym, ale jestem przekonany, że panie i panowie posłowie mają do niego dostęp. Można w transparentny sposób zapoznać się ze stanowiskiem całej Komisji, która składa się z przedstawicieli wszystkich opcji parlamentarnych. Na pewno jest to bardzo pozytywny obraz granicy.

À propos szczegółów, po to, żeby operować na twardych danych, jak każdy z państwa wie, jeżeli chodzi o przemyt na granicy, największy problem jest z wyrobami tytoniowymi. Jest to problem, który istnieje od wielu lat. Rozmawialiśmy o metodologii. Akurat metodologia badania szarej strefy w obszarze wyrobów tytoniowych jest metodologią znaną, publikowaną przez Komisję Europejską. Jest to tzw. próba śmieciowa. Jest ona uznawana przez Komisję Europejką, która sama publikuje wyniki w poszczególnych państwach. Zwracam uwagę, że w ostatnim czasie szara strefa z prawie 20% spadła do 12,3%. Przede wszystkim świadczy to o uszczelnieniu granicy. Mówię to à propos owych informacji.

Jeżeli chodzi o kwestie pomysłów pana przewodniczącego, zwracam uwagę – akurat mogę o tym transparentnie mówić, ponieważ nie było mnie wówczas w ministerstwie – że zaraz po zmianie na stanowisku szefa ówczesnej służby celnej został powołany zespół, w skład którego, z tego, co pamiętam, wchodził także pan przewodniczący. Nie byłem członkiem owego zespołu, ale wiem, że badał on wszystkie propozycje, które zostały zgłoszone przez Związek Zawodowy Celnicy PL. Temat ten nie został zostawiony bez zbadania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Gabriela Masłowska.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Mam pytanie do pana ministra, do państwa. Mimo wszystko wypowiedzi, które padły ze strony szefa związku, pani ze Związku Zawodowego Celnicy PL, trochę mnie niepokoją. Uważam, że nie możemy ot tak sobie przejść nad tym do porządku dziennego. Jeżeli pani i pan twierdzą, że granice w Dorohusku bądź na południu Polski w miejscowości, którą pani wymieniała, są nienależycie chronione, że są tam nadużycia, że jest tam przemyt łącznie z ludźmi, to mam pytanie, czy państwo to rzeczywiście sprawdziliście, czy rozmawialiście o tym z osobami, które nam to przekazują. Czy ministerstwo potraktowało to poważnie? Czy sprawdziliście państwo, jak rzeczywiście wygląda sytu-

acja? Są to dosyć poważne zastrzeżenia, a może nawet zarzuty. Nie byłam od początku na posiedzeniu Komisji, być może było to już wyjaśniane, ale poproszę o dwa zdania na ten temat. Czy możemy mieć poczucie pewności, że państwo dokładnie to sprawdziliście i że monitorujecie owe kwestie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Myślę, że związki zawodowe podnoszą te sprawy w dobrej wierze, ale zapewne wymaga to gruntownej analizy i sprawdzenia. Czy ktoś z państwa chciałby króciutko powiedzieć nawet w takiej perspektywie, że będzie to przedmiotem analizy, badań, jak tę sytuację próbować szybko naprawić? Pan minister Walczak, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MF, zastępca szefa Krajowej Administracji Skarbowej Piotr Walczak:

Dziękuję serdecznie. Panie przewodniczący, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, proszę państwa, jeżeli chodzi o kwestię granicy południowej, zwracam uwagę, że jesteśmy w strefie Schengen. Co prawda, ze względu na szczyt klimatyczny w najbliższych dniach granica ta będzie przywrócona, ale nie mamy granicy ze Słowacją, z Czechami i z Niemcami. Wynika to z naszych umów międzynarodowych. Nie ma tam kontroli. Chciałbym to jasno zauważyć, chyba że chcemy wyjść ze strefy Schengen, ale sądzę, że nikt z nas tego nie chce. Jest to pierwsza kwestia.

Druga rzecz to przemyt osób. Jeżeli są takie rzeczy, to rozumiem, pani przewodnicząca, że złożyła pani zawiadomienie. Brak zawiadomienia byłby czynem penalizowanym. Jeżeli takie rzeczy się zdarzają, bardzo proszę o informacje, ponieważ oprócz ogólnych informacji nie dostaliśmy konkretnych informacji na ten temat, że prawdopodobnie idzie tam przemyt ludzi. Zwracam uwagę, że migracja, nielegalna migracja oraz ochrona granicy to nie jest ustawowe zadanie służby celno-skarbowej ani Krajowej Administracji Skarbowej. Jest to zadanie Straży Granicznej. Ustawowo nie jesteśmy do tego powołani.

Jeżeli natomiast chodzi o granicę zewnętrzną Unii Europejskiej, czyli granice z Ukrainą, Białorusią i Federacją Rosyjską, jak mówiłem, wszystkie dane dotyczące chociażby broni, o co pytała pani poseł, bezpieczeństwa nas wszystkich, nie tylko w Polsce, ale też w całej Unii Europejskiej – jeszcze raz zwracam uwagę, że jeżeli coś przekroczy ową granicę, to właśnie w ramach strefy Schengen może dojechać do Atlantyku – świadczą o tym, że granica jest szczelna. Oczywiście, proszę państwa, zdarza się przemyt. Jest to oczywiste, dlatego że nie da rady w 100% uszczelnić granicy. Niemniej cały czas zwiększamy zasoby w tym zakresie. Odpowiadamy na zapotrzebowania w tym zakresie dyrektorów izb celnych.

Podyktuję tylko dane z października. Na przykład dyrektor z Bydgoszczy zwrócił się o 68 etatów funkcjonariuszy służby celnej. Otrzymał 68 etatów funkcjonariuszy. Z Katowic była prośba o zwiększenie w tym zakresie o 67 etatów i dyrektor otrzymał 67 etatów. Z Lublina była prośba o 132 etaty, ale dyrektor otrzymał mniej, otrzymał 125 etatów. Oczywiście mogę mówić w ten sposób. Są to tylko dane z października. Łącznie zwiększyliśmy etatyzację funkcjonariuszy o 1355 osób.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Przepraszam bardzo, w jakim okresie?

Podsekretarz stanu w MF, zastępca szefa Krajowej Administracji Skarbowej Piotr Walczak:

W okresie 2017–2018, do chwili obecnej.

Teraz wracam do pytań dotyczących naborów zewnętrznych. Proszę państwa, służba celno-skarbowa jest najstarszą formacją w kraju. Dzisiaj średnia wieku, niestety, grubo przekracza – nie znam danych aktualnych – podejrzewam, że około pięćdziesiąt lat. Jest to jedyna formacja tego rodzaju. Dlaczego? Dlatego że była to jedyna formacja, która nie miała uprawnień emerytalnych. Wszystkie pozostałe formacje odchodziły na emerytury, a tutaj osoby pracowały. Po likwidacji granic zachodniej i południowej – pan przewodniczący kiedyś był na granicy południowej, a więc wie najlepiej – została dokonana nie redukcja, tylko alokacja funkcjonariuszy. Generalnie rzecz biorąc, jednocześnie zablokowano nam nabory. Przez wiele lat wcześniej w służbie celnej, a później w służbie cel-

no-skarbowej nie było naborów. W niektórych izbach nie było praktycznie od momentu akcesji do Unii Europejskiej, a więc, proszę państwa, staż funkcjonariuszy, niestety, pogłębiał się.

Obojętnie kto za kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt lat będzie rządził w Polsce, patrząc przez pryzmat naszych dzieci i wnuków, musimy mieć zapewnione bezpieczeństwo przyszłej służby celno-skarbowej, a to wymaga wymiany pokoleniowej. Dlatego tworząc kompromis – mówili o tym pan przewodniczący i pani przewodnicząca Związku Zawodowego Celnicy PL – jest mniej więcej po połowie. Część osób jest przyjmowanych z zewnątrz właśnie po to, żeby odmłodzić kadrę młodymi ludźmi, żeby dać szansę odmłodzenia naszej służby. Część osób jest przywracanych na podstawie art. 150. Właśnie są to osoby wcześniej ucywilnione, które mają kompetencje, które już wyszkoliły potencjalne osoby.

Znowu zwracam uwagę, żebyśmy mieli tutaj jasność – i znowu mogę mówić to transparentnie, dlatego że przyszedłem do Ministerstwa Finansów po reformie, kiedy ustawa już dawno funkcjonowała – że ucywilnienie, proszę państwa, nastąpiło w komórkach, które przeważnie były komórkami biurowymi. Było to orzecznictwo, była to logistyka, były to kadry. Osoby te przeważnie nie miały broni palnej, nie miały środków przymusu bezpośredniego. Niestety były to osoby w pewnym wieku. Nawet ze względu na bezpieczeństwo owych osób trudno było uzbroić je w wieku 60 lat i postawić w patrolach na drogach. O tym także należy pamiętać. Zresztą pan dyrektor mówił o tym, że była propozycja dosłużenia. Na dzień dzisiejszy za dużo osób nie skorzystało z tego, ponieważ to też wiąże się z pewnymi obciążeniami. Sam przez wiele lat pracowałem w terenie. Tak się składa, że byłem funkcjonariuszem operacyjnym i z autopsji coś mogę powiedzieć na ten temat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Krótkie ad vocem. Bardzo proszę o naprawdę krótkie. Później pan poseł Urbaniak.

Wiceprzewodnicząca Związku Zawodowego Celnicy PL Maria Mrugała:

Dziękuję bardzo. Pan minister mówił tutaj o zespole. W zespole nie było pana przewodniczącego, tylko byłam ja. Zespół pracował przez kilka miesięcy. To, co udało się wykazać, to to, że procedury uproszczone są wykorzystywane do przemytu towarów w Polsce, że poziom prześwietleń jest bardzo niski, na niektórych przejściach granicznych w ogóle ich nie ma, ponieważ nie ma wystarczającej liczby urządzeń do prześwietlania. W bazie kontenerowej w Gdyni jest tragiczna sytuacja, poziome prześwietleń wynosi tam 5%. Oznacza to że cała reszta jedzie nawet bez prześwietlenia, nie mówiąc nawet o rewizji. Niedawno słyszałam informację podawaną w telewizji, że przez bazę kontenerową do Polski rocznie jest przywożone 2000 tys. kontenerów albo wkrótce tyle będzie.

Były wykazane konkretne rzeczy, chociaż w raporcie z prac zespołu nie mogło pojawić się słowo „nieprawidłowości". Członkowie zespołu ze strony ministerialnej kategorycznie nie dopuścili do tego, żeby takie słowo się tam znalazło. Co jeszcze? Wykazaliśmy, że na lotniskach na wschodnich przejściach granicznych praktycznie nie ma psów do wykrywania narkotyków, chociaż wcześniej były raporty krajowej grupy zadaniowej, że przez przejścia są przemycane narkotyki. Nieprawidłowości było więcej.

Nie wiem, być może nie zostałam dobrze zrozumiana albo powiedziałam niedokładnie. Południowa granica leży kilka godzin jazdy od zewnętrznej granicy Unii Europejskiej. Jest to tzw. szlak bałkański. Trzy przypadki, panie ministrze, są to przypadki ujawnienia – nie będę informować prokuratury, ponieważ osoby zostały zatrzymane – przewozu nielegalnych imigrantów w samochodach ciężarowych pod plombami celnymi. Dla osób, które przemycają ludzi, jest to bardzo bezpieczna forma przewozu, dlatego że takich samochodów nie sprawdza Policja, po prostu nie otwiera plomb celnych. Jest to cała skomplikowana procedura. Jeden z przypadków był taki, że na stacji benzynowej kierowca usłyszał głosy. Samochód został otworzony. Dwa przypadki zdarzyły się w oddziale celnym.

Większość odpraw odbywa się jednak w procedurze uproszczonej. Celnik nawet nie chodzi koło samochodu, nawet nie może mieć szansy, że coś usłyszy. Jest tam potężny

parking, gdzie parkują samochody. Szlak powinien być cały czas monitorowany. To, że raz na jakiś czas przyjedzie z Krakowa patrol, pokonując 100 kilometrów, to ogromna strata czasu, ponieważ jest to pięć godzin jazdy w jedną i drugą stronę. Nie o to chodzi. To naprawdę jest droga, która powinna być stale monitorowana. Na przejściu w Barwinku odtworzono grupę mobilną, a tutaj nie. Chodzi nie tylko o nielegalnych imigrantów, ale także o inne sytuacje.

Jeżeli chodzi o przywracanie, a właściwie nie przywracanie, tylko obsadę nowych etatów pół na pół pracownikami ucywilnionymi i osobami z naboru zewnętrznego, są izby, w których nie ma takich sytuacji, ponieważ funkcjonariusze ucywilnieni nie otrzymują szansy, żeby mogli wrócić do munduru. Kształcenie funkcjonariusza trwa mniej więcej dwa lata. Pracownika cywilnego do centrum rozliczeń, o którym wspominał pan dyrektor, przyjmuje się po kilku tygodniach. Wykonuje on swoje obowiązki na odpowiednim poziomie. Są tam osoby, które mają pełne kwalifikacje. Są to ludzie z uprawnieniami do broni, którzy pracowali w grupie mobilnej. Są to między innymi te osoby, które rozpracowywały paliwo w 2011 roku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo krótko, ponieważ musimy jednak zmierzać do finału.

Przewodniczący Związku Zawodowego Celnicy PL Sławomir Siwy:

Jeszcze na temat eksportu, ponieważ wczoraj czy dzisiaj było zatrzymanie. Jeżeli chodzi o eksport, na co wcześniej zwracaliśmy uwagę, szanowni państwo, znalazłem artykuł. Warto zwrócić na to uwagę. Nadal najgorzej wygląda pusty eksport w danych o wymianie handlowej z Rosją i Ukrainą. W latach 2008–2015 pusty eksport wynosił odpowiednio 22% z Rosją i 31% z Ukrainą. W roku 2016 wynosił on 32% z Rosją i 30% z Ukrainą, zaś rok później było to 33% i 30%, tyle że w tym przypadku różnica może wynikać ze słabej pracy, jak wyjaśnia to dziennikarz, służb celnych tamtych krajów. Mamy gigantyczny pusty eksport. Wprost wyłudza się VAT, owe 23%, jeżeli jest on pusty, a skala kontroli w eksporcie na granicy zewnętrznej Unii Europejskiej wynosi góra kilka procent, 3%. Wszystko ma jechać, najważniejsze jest czwarte „i", jak powiedział młody funkcjonariusz: „i ma jechać". Są to liczby, które przecież nie kłamią. Wiem, że można je sobie interpretować, ale wyłudzenia VAT-u w eksporcie udowadniała funkcjonariuszowi służba celna, prowadząc postępowanie, że w banalny sposób można dołożyć zgłoszenie celne bez towaru i uzyskać zwrot VAT-u. Jeżeli 30% eksportu nie potwierdza nam Rosja, nie potwierdza nam Ukraina, to ile jest wyłudzonego VAT-u? Czy mamy takie szacunki ze strony ministerstwa? Jak to wygląda?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję. Nie chciałbym, żebyśmy poszerzali temat, ale pan minister chciałby się odnieść do tego w krótkich słowach, żeby nie pozostało tutaj wrażenie, że coś zostało niedopatrzone. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MF, zastępca szefa Krajowej Administracji Skarbowej Piotr Walczak:

Dziękuję bardzo. Po to, żeby zakończyć temat granic Schengen, ewentualnego przemytu we wspomnianym okresie, chciałbym powiedzieć, proszę państwa, że właśnie inwestujemy między innymi w granice Schengen. Budujemy sieć urządzeń OCR. Nie inwestujemy w ludzi, inwestujemy w technikę. Są to urządzenia, które będą walidowały tablice rejestracyjne każdego pojazdu wjeżdżającego. W ten sposób będziemy wychwytywali potencjalne próby przemytu.

W sprawie imigrantów już raz się wypowiadałem. To nie jest ustawowe zadanie Krajowej Administracji Skarbowej.

Jeżeli chodzi o poziom prześwietleń, proszę państwa, właśnie z tych powodów cały czas kupujemy urządzenia rentgenowskie zarówno ze środków budżetu państwa, jak i ze środków, funduszy Unii Europejskiej. Projekt ustawy modernizacyjnej na lata 2020–2022 również przewiduje dalsze zakupy.

Jeżeli chodzi o psy służbowe, posiadamy ich 144. Powiem, że jest to jedna z większych liczb w stosunku do wielkości służby w innych państwach. Posiadamy zupełnie nowe

narzędzia. Wdrażamy psy dualne, których wcześniej nie było, które w tym momencie zastępują dwa psy służbowe. Kiedyś był np. oddzielny do narkotyków, oddzielny do banknotów, oddzielny do wyrobów tytoniowych.

Jeżeli jeszcze chodzi o poziom prześwietleń, przykro mi, że pani przewodnicząca, będąca funkcjonariuszem służby celno-skarbowej, nie wie, jaki jest poziom kontroli w Unii Europejskiej. Rozumiem, że mamy być liderem Unii Europejskiej, a nie stać w ogonie. Poziom ten wynosi 2%. My mamy 5%, pani przewodnicząca. Oznacza to, że niestety i tak odstajemy, za co jesteśmy krytykowani, że w tym momencie jesteśmy zbyt restrykcyjni. Proszę państwa, jeżeli coś nie wjedzie w Polsce, to wjedzie w Hamburgu. Wjedzie w ramach nabycia wewnątrzwspólnotowego bez żadnej kontroli. Mamy wspólny rynek. Pamiętajmy o tym. Nawet najlepsze uszczelnienie polskiej granicy nie spowoduje braku możliwości przemytu.

Á propos fikcyjnego eksportu, panie przewodniczący, doskonale pan wie, że w większości spraw prowadzonych przez prokuratury w zakresie fikcyjnego eksportu dokonanego przez firmy polskie, odbywał się on przez Bułgarię. Takie są po prostu fakty. Większość fikcyjnego eksportu była dokonywana bądź w Rumunii, bądź w Bułgarii. Akurat tak się składa, że nawet stuprocentowa kontrola eksportu spowoduje tylko, że polskie podmioty, które będą chciały brać udział w zorganizowanych grupach przestępczych wyłudzających podatek VAT... I tak mocno uszczelniliśmy te wszystkie kwestie. Eksport jest kontrolowany. Zresztą zwracam uwagę na dzisiejszy artykuł, o którym była mowa. Zatrzymanie 14 funkcjonariuszy dawnej, byłej służby celnej w większości już nie w służbie, dlatego że wcześniej usunęliśmy ich ze służby, proszę państwa, dotyczyło właśnie tax free. A więc proszę państwa, wyłapujemy to. Potwierdzali oni fikcyjny eksport w latach 2013–2014. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Jeszcze pan poseł Jarosław Urbaniak. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, jednak trochę nie poszło tak jak trzeba. Panie przewodniczący, kiedy kończyliśmy, a właściwie przerywaliśmy posiedzenie dwa tygodnie temu, zwróciłem uwagę na zapis, że chcemy ocenić pracę szefa Krajowej Administracji Skarbowej oraz dyrektorów izb, jak też na to, że najmniej odpowiednią osobą do dyskusji nad tą oceną jest sam pan minister Mariana Banaś jako Szef Krajowej Administracji Skarbowej. Miałem nadzieję, że pan przewodniczący spowoduje, że będziemy rozmawiać przynajmniej z panią minister finansów. Rozumiem, że nie przybędzie pan premiera, ponieważ w związku z aferą dotyczącą Komisji Nadzoru Finansowego pali mu się ziemia pod nogami. Myślę, że pani minister Czerwińska byłaby tutaj odpowiednią osobą, żeby o tym podyskutować.

Chciałbym zwrócić uwagę, że zadaliśmy sporo pytań, na które nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Co otrzymaliśmy w zamian? W zamian otrzymaliśmy bardzo długie wystąpienie pana ministra Banasia, tak długie i tak nudne, to znaczy, nudno czytane... Panie ministrze Andrzej Seweryn z pana żaden. Nawet pani, która, jak podejrzewam, przygotowała panu to wystąpienie, w połowie nie wytrzymała i przestała je śledzić.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Panie pośle, bardzo pana przepraszam. Pan minister jest tutaj zaproszony i ma prawo do swobodnej wypowiedzi, swobodnej pod względem czasu i formy. Bardzo proszę, żebyśmy uciekali od personalnej oceny. Proszę zadać merytoryczne pytanie.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Panie przewodniczący, a któż to powiedział, że mam zadawać pytania? Pytania już zadałem, ale nie otrzymałem odpowiedzi. Chciałbym przypomnieć...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Tak była skonstruowana debata.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Przepraszam, tak była skonstruowana debata. Było wystąpienie wnioskodawców, stanowisko rządu i pytania. W tym względzie państwo byli tutaj do dyspozycji. Panie pośle, bardzo proszę ewentualnie skonkludować swoje wystąpienie.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Panie przewodniczący, jesteśmy na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Chciałbym przypomnieć o funkcji kontrolnej, jaką sprawuje Sejm nad administracją państwową. Myślę, że co jak co, ale akurat temat dzisiejszego posiedzenia Komisji Finansów Publicznych idealnie podpada pod funkcję kontrolną administracji państwowej, w tym przypadku administracji skarbowej i celnej. Nie wydaje mi się, żeby pana ponaglenia, żebym skonkludował, czemuś służyły. Prędzej uważałbym, że odpowiednia reakcja powinna być wtedy, kiedy w odpowiedzi na wczorajsze czy dzisiejsze zatrzymanie naczelnika Urzędu Skarbowego w Ostrowi Mazowieckiej pan minister Cybulski mówi: „przecież to wy stwierdziliście, że jest to urząd przyjazny podatnikowi". Może nie ja osobiście, ale chciałbym zwrócić uwagę, że najwyraźniej dobra zmiana polega na tym, że teraz w Ostrowi Mazowieckiej mamy urząd przyjazny podatnikowi za 150 tys. zł. I to jest ta różnica.

Chciałbym wrócić do głównego nurtu mojej wypowiedzi, że pan minister Banaś odczytał w nudny sposób bardzo długie wystąpienie, w którym nie odpowiedział na pytania. Za to kilka razy minął się z prawdą. Kolejny raz na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych pan minister Banaś powtarza kłamstwo, że przez osiem lat wpływy z działalności kontrolnej urzędów kontroli skarbowej wyniosły 700 mln zł. Panie ministrze, już któryś raz na posiedzeniu Komisji podkreślamy, że my w odróżnieniu od pana korzystamy tylko i wyłącznie z oficjalnych danych, tych, które pan wypuszcza w postaci oficjalnych dokumentów z Ministerstwa Finansów oraz stron internetowych Ministerstwa Finansów. Ładnie z nich wynika, że w samym roku 2015 wpływy z urzędów kontroli skarbowej wynosiły 1,3 mld zł. No nie wolno tak. Niech się pan nie śmieje. Chciałbym zwrócić uwagę, że jest pan na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych polskiego Sejmu i jest pan protokołowany. Ma pan obowiązek mówić tutaj prawdę. Tak nie wolno.

Pan przewodniczący Cichoń zwykł zawsze mawiać, że jak mijasz się z prawdą, to się ukłoń, przynajmniej będzie widać, że jesteś dobrze wychowany. Nie zaproponuję tego panu, ponieważ pan w życiu poza kłanianiem się nic więcej nie robi. Nie odpowiedział pan na żadne pytanie. Przyszliśmy pytać. Zdemolował pan skarbowość i służbę celną. Pytaliśmy o wyroki sądowe, ile ma pan spraw w sądach. Ile to polskiego podatnika...

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Panie pośle, przywołuję pana do porządku, żeby używał pan właściwych ocen. Słowo „demolowanie" jest niestosowne w tym kontekście.

Poseł Jarosław Urbaniak (PO):

Jest najbardziej właściwe. To się dzieje teraz. Kompletnie nie odpowiada pan na pytania. O tym dzisiaj chcieliśmy rozmawiać. Po tym, co pan zrobił z polską skarbowością, absolutnie pozostaje panu tylko jedno, a mianowicie podać się do dymisji. I to jest odpowiedź. Panu rozłazi się system. PKB rośnie, a panu maleją wpływy podatkowe. Tak pan zniszczył polską skarbowość. To jest najwyższa pora.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Proszę państwa, pan minister chciał się jeszcze odnieść w krótkich słowach. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MF, szef Krajowej Administracji Skarbowej Marian Banaś:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie pośle, mamy tutaj do czynienia z językiem propagandy, a nie konkretów. Powiem tylko tyle, że w swoim wystąpieniu ewidentnie odniosłem się do wszystkich państwa pytań. Odpowiedzi były zawarte w moim wystąpieniu. Są to po prostu fakty. Nasze dane opieramy również na materiałach źródłowych. Oczywiście pan życzyłby sobie, żeby rzeczywistość wyglądała zupełnie inaczej, ale akurat jest ona bardzo pozytywna. Chyba to jest powodem pana zdenerwowania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Szanowni państwo, na temat, który został zgłoszony przez grupę posłów, poświęciliśmy ponad pięć godzin dyskusji. Uważam, że można było zadać pytania, wyrazić swoje opinie. Uważam, że po tym wystąpieniu pana ministra możemy zakończyć posiedzenie.

Dziękuję państwu ministrom, panom dyrektorom oraz wszystkim gościom.

Protokół z posiedzenia będzie do wglądu w Sekretariacie Komisji.

Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Dobranoc państwu.